Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 173 (873) ROK IV — WARSZAWA — NIEDZIELA 24 CZERWCA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

W 10 rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR naród polski złożył hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej

(d) W dniu 22 bm — w dziesiątą rocznicę napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki — naród polski złożył hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej, która odniosła wspaniałe zwycięstwo nad faszystowskim barbarzyńcą i wyzwoliła nasz kraj z jarzma niewoli.

U stóp Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie zebrały się w skupieniu i powadze liczne rzesze mieszkańców Stolicy, aby wyrazić swą wdzięczność dla niezwyciężonej Armii — Wyzwolicielki. Rozlegają się dźwięki hymnów państwowych Polski i ZSRR.

Dowódca kompanii honorowej WP, która zaciągnęła wartę przy Mauzoleum — składa raport.

Wśród głębokiego milczenia zebranych pierwszy wieniec złożył w imieniu Prezydenta RP Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP — min. Rybicki, drugi — w imieniu Premiera Rządu RP — wicepremier Zawadzki i ministrowie: Skrzeszewski, Mijal i Szymanowski. Następnie wieńce złożyła delegacja KC PZPR z tow. tow. Witaszewskim i Dworakowskim na czele. Wicemin. Obrony Narodowej gen. Naszkowski, w otoczeniu generalicji, złożył wieniec od Wojska Polskiego.

Wieńce złożyli członkowie Ambasady ZSRR z ambasadorem Sobolewem na czele, jak również przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej, Chin, NRD i Korei.

Przy dźwiękach hymnów polskiego i radzieckiego kolejno złożyli wieńce przedstawiciele garnizonu warszawskiego WP, stołecznej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Stołecznej Rady Narodowej z wiceprzewodniczącym SRN — Strzeleckim na czele, a następnie delegaci robotników z zakładów im. Jerzego Dymitrowa, im. Komuny Paryskiej, im. 22 Lipca, Państwowych Zakładów Optycznych i in. oraz delegacje warszawskich związków zawodowych i organizacji społecznych.

Uroczyste akademie w warszawskich zakładach pracy

(f) Dnia 22 bm., w 10 rocznicę napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki w zakładach pracy Warszawy odbyły się uroczyste zebrania załóg. M. in. zebrania takie odbyły się w zakładach im. gen. Świerczewskiego, w zakładach Sprzętu Transportowego nr 2, w zakładach im. Komuny Paryskiej, w Elektrowni Warszawskiej, w fabryce „Parowóz".

Podobne zebrania odbyły się w innych zakładach produkcyjnych, urzędach i instytucjach.

Odczyt: „Naród radziecki pogromca faszyzmu, obrońca pokoju światowego"

(f) W 10 rocznicę napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki odbył się w Warszawie, zorganizowany staraniem Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odczyt płk. E. Wernera pt. „Naród radziecki — pogromca faszyzmu, obrońca pokoju światowego".

*

Plac przed pomnikiem Braterstwa Broni na Pradze wypełnili tłumnie mieszkańcy Stolicy, pragnący złożyć hołd poległym w walkach o wyzwolenie Warszawy żołnierzom Armii Radzieckiej. Z jednej strony pomnika — ustawiła się kompania honorowa Wojska Polskiego, z drugiej — długi szereg pocztów sztandarowych poszczególnych zakładów pracy.

Prezes Rady Ministrów powołał członków Komitetu Nagród Państwowych

(f) Prezes Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego Komitetu prof. dr. Jana Dembowskiego powołał członków wszystkich sekcji Komitetu Państwowych Nagród w liczbie 72. Pełna lista Komitetu przedstawia się następująco: Przewodniczący — prof. dr Jan Dembowski; zastępcy przewodniczącego — inż. Bartoszewicz Stanisław, red. Hoffman Paweł, Kruczkowski Leon, rektor prof. dr Kulczyński Stanisław, prof. Zelwerowicz Aleksander.

Członkowie Komitetu Państwowych Nagród w dziedzinie nauki:

I. Sekcja Nauk Humanistycznych i Ekonomiczno-Prawnych: rektor prof. dr Ajdukiewicz Kazimierz, rektor prof. dr Chałasiński Józef, prof. dr Gąsiorowska Natalia, prof. dr Lange Oskar, prof. dr Lorentz Stanisław, dyr. dr Tepicht Jerzy, rektor prof. dr Wasilkowski Jan, prof. mgr Żółkiewski Stefan.

II. Sekcja Nauk Rolniczo-Leśnych i Medycznych: dyr. Bobrowski Stanisław, prof. dr Czaja Mieczysław, rektor prof. dr Czubalski Franciszek, dr Hausmanowa Irena, prof. dr Listowski Anatol, rektor prof. dr Paluch Emil, prof. dr Paszkiewicz Ludwik, prof. dr Pieniążek Szczepan, prof. dr Przesmycki Feliks, prof. dr Terlikowski Feliks.

III. Sekcja Nauk Matematyczno-Przyrodniczych: prof. dr Kozłowski Roman, prof. dr Kuratowski Kazimierz, prof. dr Leszczycki Stanisław, rektor prof. dr Marchlewski Teodor, prof. dr Mazur Stanisław, prof. dr Pieńkowski Stefan, prof. dr inż. Urbański Tadeusz, prof. dr Wiśniewski Wincenty Lesław.

IV. Sekcja Nauk Technicznych: prof. dr inż. Bolewski Andrzej, prof. dr Budryk Witold, prof. dr Bursztyn Ignacy, prof. dr Cebertowicz Romuald, prof. dr inż. Jakubowski Janusz Lech, prof. inż. Wierzbicki Witold.

Członkowie Komitetu Państwowych Nagród w dziedzinie postępu technicznego: prof. inż. Biernawski Witold, inż. Grzymek Jerzy — podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, inż. Lesz Mieczysław — podsekretarz stanu w Ministerstwie Górnictwa, inż. Muszyński Zbigniew — prezes Urzędu Patentowego, inż. Rumiński Bolesław — minister Przemysłu Chemicznego, prof. inż. Syrkus Szymon, inż. Żemajtis Kiejstut — podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Członkowie Komitetu Państwowych Nagród w dziedzinie sztuki:

I. Sekcja Literatury: Iwaszkiewicz Jarosław, Kierczyńska Melania, Markiewicz Henryk, Matuszewski Ryszard, Nałkowska Zofia, Putrament Jerzy, Staff Leopold, prof. dr Wyka Kazimierz.

II. Sekcja Muzyki: prof. dr Chybiński Adolf, prof. Drzewiecki Zbigniew, Jasiński Roman, prof. dr Lissa Zofia, Mycielski Zygmunt, Serocki Kazimierz.

III. Sekcja Plastyki: prof. Bylina Michał, prof. Daszewski Władysław, prof. Krajewski Juliusz, prof. dr Starzyński Juliusz, prof. Strynkiewicz Franciszek, prof. Wnuk Marian.

IV. Sekcja Teatru i Filmu: Ford Aleksander, Jakubowska Wanda, prof. dr Kott Jan, prof. Kreczmar Jan, Kunina Ewa, Pański Jerzy, Schiller Leon.

V. Sekcja Architektury: dr inż. arch. Ostrowski Wacław, prof. dr inż. arch. Sienicki Stefan, inż. arch. Skibniewski Zygmunt, inż. arch. Stępiński Zygmunt, inż. arch Tworkowski Stefan, prof. dr inż. arch. Zachwatowicz Jan.

W stoczni gdańskiej

Robotnicy stoczni gdańskiej podpisali w dniu 19 bm. listy subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Na zdjęciu: ZMP-owiec Ryszard Gaul, deklaruje 14 roboczodniówek

Foto CAF

Gromady i gminy meldują: chłopi wypełniają swój obowiązek wobec Ojczyzny

Dalsze setki zakładów pracy zakończyły subskrypcję

Niemal wszystkie większe zakłady pracy w całej Polsce zakończyły już subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wysoka przeciętna subskrypcji w fabrykach, kopalniach i hutach, w wielu urzędach i instytucjach, poważne sumy, pożyczane państwu przez czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów, inżynierów i techników — aktywny i przodujący udział członków partii — „Warty Pokoju" i zobowiązania produkcyjne tysięcy robotników — to wszystko świadczy o wysokim patriotyźmie mas pracujących. Masowy udział w subskrypcji bierze ludność zamieszkała na Ziemiach Odzyskanych. Szerokim kręgiem ogarnia subskrypcja rzesze chłopskie. Nasi korespondenci donoszą z całej Polski o zakończeniu subskrypcji w tysiącach gromad, a nawet już całych gmin, w których nie było ani jednego gospodarza, który wahałby się przed wypełnieniem obowiązku obywatelskiego. Chłopi często przekraczają przewidziane przez apel ZSCh stawki pożyczki. Bardzo wielu gospodarzy wpłaca z miejsca całość lub poważną część deklarowanej sumy. Poszczególne gromady, które już subskrybowały, wzywają inne do śpiesznego podpisania Narodowej Pożyczki. W mieście i na wsi — wszędzie ludzie pracy dają co dzień, co godzina dowody, że rozumieją dobrze cele pożyczki: wzmóc i przyśpieszyć wielkie pokojowe budownictwo planu 6-letniego w naszym kraju, wzmóc siłę naszej Ojczyzny.

Chłopi przekraczają stawki subskrypcji zalecone przez ZSCh

(Telefonem z Poznania)

Przeciętna wysokość subskrybowanych sum w zakładach pracy w woj. poznańskim, w wielu wypadkach przekracza równowartość 12 dniówek roboczych. I tak w PMT w Poznaniu, załoga zadeklarowała przeciętnie 14 dniówek. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — 16 dniówek, Zakłady Przemysłu Mięsnego — 15 dniówek, Woj. RN — 14,3 dniówki, Kaliskie Zakłady Dziewiarskie — 13 dniówek, Rozlewnia Piwa w Lesznie — 15 dniówek, wartownicy PKP w Kępnie — 16 dniówek itd.

Rzemieślnicy indywidualni Wielkopolski, spełniając swój obowiązek patriotyczny i społeczny, do dnia 22 bm. zadeklarowali swój udział w subskrypcji Pożyczki w 80 procentach. Rzemieślnicy deklarują przeważnie ponad 20 procent dochodu, osiągniętego w I kwartale br. W wielu miastach województwa odbyły się masówki, na których rzemieślnicy na miejscu podpisywali listy subskrypcyjne.

Pierwsi o ukończeniu subskrypcji zameldowali rzemieślnicy pow. gnieźnieńskiego. Równie dobrze przebiega akcja w pow. leszczyńskim, gdzie przeciętna deklarowanych sum dochodzi do 25 procent dochodów z pierwszego kwartału.

Na terenie wiejskim woj. poznańskiego dotychczas całkowicie zakończyło subskrypcje ponad 10 proc. gromad. Zespoły PGR na dzień 21 bm. subskrybowały w 85 procentach, przekraczając często minimum zalecone przez CRZZ.

Pracownicy zespołu PGR Szczyżewice (pow. Leszno), zadeklarowali przeciętnie po 12 dniówek, robotnicy sezonowi PGR Iwno (pow. Środa) przeciętnie po 14 dniówek.

Na podkreślenie zasługuje patriotyczny stosunek do pożyczki indywidualnych chłopów mało i średniorolnych. Bardzo wielu przekracza stawki zalecone przez Zarząd Główny ZSCh: gospodarz Maciaszek z gminy Kramsk (pow. Konin), aktywny członek GRN podwyższył swą stawkę o 5 procent, podobnie aktywista GRN Golenda o 10 procent. Chłopi gromady Przysieki (pow. Trzcianka) podwyższyli swe stawki od 10 do 21 procent, przy czym natychmiast gotówką wpłacili 1.400 złotych. Sołtys tej gromady wpłacił 300 złotych, zamiast przypadających 50 złotych. *(mat)*

Kilka tysięcy włókniarzy zaciągnęło warty pokoju na cześć pożyczki

(Telefonem z Łodzi)

Subskrypcja pożyczki przybrała na terenie Łodzi manifestacyjny charakter. Już zakończono podpisywanie pożyczki w 280 zakładach, a w pozostałych akcja dobiega końca.

Podejmowane są liczne zobowiązania produkcyjne i w wielu fabrykach zaciągnięto warty pokoju. We wszystkich salach i oddziałach ZPB im. Dzierżyńskiego udekorowano krosna względnie maszyny przędzalnicze. Ogółem w Łodzi kilka tysięcy włókniarzy zaciągnęło warty pokoju.

Poza robotnikami i pracownikami, zatrudnionymi w zakładach pracy, pożyczkę podpisało m. in. 660 pracownic domowych i 152 dozorców z posesji, deklarując sumę ponad 13 tysięcy złotych.

Porywa chłopów wspaniała postawa klasy robotniczej, która jak zawsze, kiedy potrzebny jest ogólny wysiłek, przoduje w ofiarności. „My chłopi — powiedział ob. Konieczny ze wsi Ostrówek, woj. łódzkie — powinniśmy brać przykład z robotników, którzy tak ofiarnie pomagają Państwu". Tego samego zdania byli wszyscy mieszkańcy gromady Ostrówek, którzy gremialnie subskrybowali Pożyczkę.

Ze wsi woj. łódzkiego donoszą, że we wszystkich gromadach odbywają się zebrania, na których uczestnicy zapoznają się z uchwałą Rządu oraz tekstem wezwania ZSCh. Podobnie, jak w zakładach pracy, w gminach zawiązały się komisje współdziałania.

Już pierwszego dnia zgłosili swój udział chłopi z gminy Nowosolna, wpłacając pierwszą ratę. W gminie tej zakończono całkowicie subskrypcję.

Pracownicy z 16 zespołów PGR w woj. łódzkim zadeklarowali dotychczas ponad 800 tysięcy złotych.

W gminie Puczniew (powiat łódzki) na 12 gromad w 11 już wszyscy gospodarze podpisali pożyczkę; w powiecie Wieluń w gminach Rudniki, Wydrzyn, Sokolniki i Czastary subskrybowało już 5.004 chłopów. W gromadach Witusza (pow. Łowicz) i Lutosławice (pow. Piotrków) subskrybowali już wszyscy gospodarze. *(bg)*

Patriotyczna postawa chłopów opolskich

(Telefonem z Opola)

Szeroko rozwinęła się akcja subskrypcji Narodowej Pożyczki we wsi opolskiej. Na czoło wysunął się powiat Brzeg, gdzie dotychczas w pożyczce wzięło udział 4.660 chłopów. Pierwszą wsią w województwie, w której wszyscy gospodarze subskrybowali, była wieś Pożyczki (gmina Dąbrowa pow. opolski). W gromadach Kobylno i Budową również ukończono podpisywanie pożyczki, przy czym w Kobylnie 46 chłopów subskrybowało na 8 tysięcy złotych.

Z różnych gromad napływają wiadomości o przekraczaniu przez chłopów sum przewidzianych przez apel ZSCh. Tak było m. in. w gromadzie Ocise Górne (pow. Racibórz), gdzie chłopi wpłacili od razu 60 procent zadeklarowanych sum i w gromadzie Karłowice (powiat Brzeg), gdzie zadeklarowano o 2.130 złotych powyżej procentów zalecanych przez ZSCh.

Na zebranie w gromadzie Puźnica, w której mieszka 120 gospodarzy — przybyło 118; pożyczkę podpisali wszyscy.

Dobrze przebiega akcja podpisywania pożyczki w spółdzielniach produkcyjnych: dotychczas w powiecie nyskim członkowie spółdzielni produkcyjnych subskrybowali ogółem 2.699 dniówek.

Zespół PGR Wojnice w Raciborskiem zakończył akcję. Wszyscy pracownicy zadeklarowali dniówki ogólnej wartości 127.196 złotych. W gromadzie Grudynia Wielka (powiat Koźle) 61 chłopów — tj. wszyscy — zadeklarowało 9.330 złotych. *(gs)*

Imperialistom nie podoba się to, co wychodzi na korzyść Polsce

(Telefonem z Krakowa)

Załogi poszczególnych odcinków pracy w Nowej Hucie (miasto, kombinat i inne — pomocnicze) zadeklarowały dotąd około sześciu i pół miliona złotych.

Akcja subskrypcyjna rozwija się obecnie szeroko na wsi krakowskiej. W gminie Kowalowa (pow. miechowskiego) pożyczkę podpisali prawie wszyscy gospodarze na łączną sumę ponad 118 tysięcy złotych. Mieszkańcy gromady Biatka gminy Bukowina (pow. Nowy Targ) zakończyli subskrypcję pożyczki, deklarując łącznie około 18 tysięcy złotych.

Małorolny chłop Jan Kiel z gminy Gumniska pow. Tarnów oświadczył, deklarując swój udział w pożyczce: „Rząd ludowy dał chłopu ziemię, wprowadził do chłopskich chat światło elektryczne, radio, książki, robotnikom dał pracę i mieszkanie. Tego wszystkiego przed wojną nie posiadaliśmy. Dlatego nie poszczędzimy grosza na pożyczkę."

Jan Mazurek z Wolbromia (powiatu olkuskiego) deklarując udział w pożyczce oświadczył: „Pożyczka da więcej szkół, więcej wsi zelektryfikowanych, więcej zakładów, w których będą pracować i uczyć się nasze dzieci. Z pożyczki oczywiście nie będą zadowoleni imperialiści amerykańscy. Zrozumiałe. Nie podoba im się wszystko, co wychodzi na korzyść Polsce."

Mieszkańcy gromady Kończyce (powiat miechowski) podjęli apel małorolnego chłopa Stanisława Kurkiewicza i podpisując deklaracje, zobowiązali się wpłacić całość pożyczki do 1 lipca br. Kończyczanie wezwali inne gromady do podejmowania podobnych zobowiązań. W powiecie tym 58 gromad zakończyło akcję.

90 procent gospodarzy w gminie Wilamowice (powiat Oświęcim) z miejsca gotówką wpłaciło zadeklarowane sumy. Wilamowice zakończyły akcję — nie zabrakło deklaracji ani jednego gospodarza. *(bs)*

Górnicy spełnili obywatelski obowiązek

(Telefonem z Katowic)

Większość dużych śląskich zakładów pracy zakończyła już akcję subskrypcji pożyczki, m. in. kopalnie „Czerwona Gwardia", „Ludwik", „Szombierki", „Bytom", „Mortimer", „Pokój", „Ignacy", „Katowice" i „Eminencja". Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej w Borku podpisało średnio — 13,5 dniówki, kopalnia „Anna" — 13 dniówek, zakład N-6 w Gliwicach i Zakład Izolacyjny w Zabrzu po 12 dniówek; w spółdzielni spożywców w Zabrzu przeciętna wypadła 13,27.

W Tarnowskich Górach do Prezydium MRN zgłosił się były powstaniec śląski, ociemniały inwalida Jan Wyleżołek, deklarując 300 złotych w 5 ratach. Subskrybując Wyleżołek oświadczył: „Nie żałowałem krwi w walce o polskość Śląska i nie żałuję pieniędzy dla wzmocnienia sił Ludowej Ojczyzny, dla wzmocnienia jej niepodległości". (l. t.)

Apel mieszkańców gromady Kumelsk

(Telefonem z Białegostoku)

„My mieszkańcy gromady Kumelsk w gminie Lachowo powiat Kolno — czytamy w rezolucji powziętej w tej wsi przez subskrybujących chłopów — zdając sobie sprawę z doniosłości zadań Pożyczki Narodowej, postanawiamy wziąć w niej wszyscy udział i wzywamy wszystkie gromady Białostocczyzny do spełnienia obywatelskiego obowiązku".

Rezolucję podpisali wszyscy gospodarze w gromadzie, a następnie zadeklarowali 5.940 złotych na pożyczkę.

Z wszystkich powiatów województwa nadchodzą meldunki o zakończeniu akcji pożyczkowej przez poszczególne gromady. W Kolneńskiem m. in. meldunki takie napłynęły ze wsi: Kunele, Guty Podlaskie, Łyse, Duchy Juszczańskie i Warmia. W Ełckiem 14 gromad, jak również 3 spółdzielnie produkcyjne doniosły o zakończeniu akcji. W powiecie bielsko-podlaskim zakończyły subskrypcję gromady Drohiczyn, Paszkowszczyzna i Topczewo.

W ośrodku robotniczym, w Hajnówce robotnicy z tartaku zadeklarowali 5.777 dniówek. *W. A.*

Państwo może liczyć na nas — mówią chłopi z Ziem Zachodnich

Wspaniałym czynem uczcili trymerzy z Basenu Bytomskiego subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Brygada przodownika Mariana Zawadzkiego, w składzie 6 osób, załadowała 165 ton w ciągu trzech godzin, zamiast w przewidzianych 10 godzinach.

Szczecińskie zakłady pracy kończą już subskrypcję. Również rzemieślnicy w Szczecinie zadeklarowali dotychczas ponad 220 tys. zł, kupcy zaś 115 tys. zł, wpłacając średnio 26 proc. od dochodu za I kwartał br. Spośród subskrybentów wymienić należy m. in. 75-letnią Annę Grudzińską, tkaczkę, pracującą prywatnie, która wpłaciła na Pożyczkę Narodową 500 zł zamiast 300, do których wzywa samorząd rzemiosła.

Ze wsi napływają meldunki o patriotycznej postawie chłopów, deklarujących udział w Pożyczce.

„Na kogo, jeśli nie na nas, chłopów i robotników, liczyć ma nasze Państwo — powiedział średniorolny chłop Józef Klimczak ze wsi Swobnica. — Kiedy przybyliśmy tu na Ziemie Zachodnie, Państwo pomogło nam i zbożem i pieniędzmi. Dzisiaj potrzeba Państwu pieniędzy na nowe fabryki i kopalnie, które przecież dadzą więcej węgla, energii elektrycznej, żelaza również i nam, rolnikom".

W Warszowicach przy subskrypcji nie zabrakło nikogo

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Wczesny poranek w gromadzie Warszowice powiatu garwolińskiego. Cała wieś zebrała się koło zlewni mleka. Jak co dzień, przynieśli mleko i jak co dzień, przy papierosie — gwarzą. Tak to się już w Warszowicach utarło. Usiedli, gdzie się dało i powoli obracają żarna codziennej rozmowy.

Rozmawiają o pożyczce, którą dziś podpisują.

— Pożyczka — mówi Andrzej Kwiatkowski, gospodarz na 4 ha, patrząc na budynek, skąd dochodzi szczęk przesuwanych baniek i warkot wirówki — to jeszcze więcej takich zlewni. Ot — dodaje po chwili milczenia — dawniej u nas zlewni nie było, a teraz mamy ją w gromadzie. Ile zaoszczędzonych sił, o ile pieniędzy więcej za mleko! Policzcie. Więcej takich zlewni i mleczarni i do tego również przyczyniają się pieniądze z pożyczki.

Ktoś chciał przerwać, zażartować, ale zamilkł w półsłowa widząc, że wszyscy tu myślą jak Kwiatkowski, że usposobieni są dziś poważnie.

— Tak ze wszystkim — mówił dalej — Nasza gromada dziś podpisze pożyczkę. A jutro te pieniądze wrócą do nas. W chacie Stanikowskiego będzie światło elektryczne, u Winiarka będzie grało radio.

Elektryfikacja, światło elektryczne w każdym domu. Temat wyraźnie wszystkich poruszył.

— Przydałoby się światło, jak w Pogorzeli, 7 kilometrów stąd — mruknął Kociszewski. — Zaraz by wszystko inaczej. I można by motor i radio.

Mówili teraz o tym, jak to będzie. Mówili tak, jakby już w gromadzie zakopywano słupy, jakby już był radiowęzeł i instalowano już motory. W tej pewności jest coś urzekającego, coś nowego, z czym trudno byłoby się spotkać jeszcze parę lat temu.

Skąd to przekonanie, ta spokojna pewność? Ich źródła — to sześć lat Warszowic. Sześć lat, podczas których zmieniło się tu tak wiele i tak bardzo na korzyść.

Ta sama gromada

Była to przed wojną bodaj najbiedniejsza gromada w całej gminie. Większość — małorolni. Ani dokąd iść na zarobek, ani z czego żyć na miejscu. Nędza.

— Jeszcze jaka nędza — wzdycha Kwiatkowski wspominając. — Za trzy kilo mąki na przednówku zgadzałem się oddać pięć. Musiało być bardzo głodno, kiedy sam dobrowolnie zakładałem sobie taką pętlę na szyję.

Te same Warszowice dziś: każdy z gospodarzy ma co najmniej jedną krowę. Z parcelacji bowiem 40 mieszkańców gromady dostało po hektarze łąki, a niektórzy i więcej. Dostali i grunta orne. Rząd Ludowy dał ziemię. Spełnione zostało pierwsze, największe pragnienie.

Spełnione zostało również i następne. Rząd Ludowy dał pracę. Ludzie, którym przed wojną brak było pracy i chleba, znaleźli dziś jedno i drugie. W całej bodaj gromadzie nie ma domu, z którego choćby jeden mieszkaniec nie pracował gdzieś na stałe. Jeżeli nie w Warszawie, to w Garwolinie, jeżeli nie przy budowie stawianego niedaleko mostu na Wiśle, to przy wożeniu ziemi, albo kopaniu nasypów pod nową linię kolejową.

— Roboty, ile zechcesz — mówi dalej Kwiatkowski. — A i własna gospodarka daje dziś więcej niż dawniej. Weźmy buraki cukrowe. Kto słyszał tu o nich przed wojną. Kto widział, żeby tak jak ja na przykład, mieć na raz 24 kg cukru w komorze, cukru, który dostałem jako zaliczkę?

A ile dzieci z Warszowic jest w szkołach, ilu młodych pracuje już samodzielnie. I to przyniosła gromadzie Polska Ludowa. Jeden syn Kwiatkowskiego uczy się w średniej szkole kolejowej w Warszawie, drugi w liceum elektrycznym. Tak w każdej niemal rodzinie.

Inni już skończyli szkołę i pracują. Syn Michalskiego pracuje w Warszawie jako ślusarz, syn Molaka jest fachowcem — stolarzem. Pracuje również w Warszawie syn Niziołka.

Pożyczka — to również nowe traktory

Tego dnia długo się jakoś nie rozchodzili. Od światła i elektryfikacji przeszli w rozmowie na traktory. Nie przypadkiem.

— Sulejewski zapisuje już na żniwa — zwrócił ktoś uwagę. — Można jeszcze się zgłosić. Tak jak wiosną.

Wiosną pół wsi korzystało z traktorów POM-u w Gończycach. Zawiązała się grupa uprawowa. Zrobili szybko, wypadło tanio. I teraz chcą również.

Posypały się zgłoszenia. Wszyscy, cała niemal wieś. Okazało się, że zgłoszeń jest więcej niż wydoła traktor.

I jeszcze raz od traktorów, przeszli do sprawy pożyczki. Mówił Kwiatkowski, który za każdą, małą nawet sprawą, widzi tę większą, tę ważniejszą.

— I tu, po traktorach widać jak ważna dla nas jest ta pożyczka. Jeszcze jest ich mało — a potrzebne. Znaczy, trzeba robić ich więcej i prędzej, znaczy — zakończył Kwiatkowski — trzeba więcej pieniędzy. Więc pożyczka. Dla kogo ta pożyczka — to jasne. Dla kogo są traktory — jasne, dla nas. A do tego przecież jeszcze państwo będzie stopniowo pożyczkę spłacać i będą premie dla posiadaczy obligacji.

Po tradycyjnej pogawędce pod zlewnią mleka, rozchodzili się mieszkańcy Warszowic do domów. Dziś pogawędka trwała dłużej. Ale, bo i sprawy są ważne.

Przywróceni prawdziwemu życiu

Ziemia, praca, przywrócone prawo do prawdziwego życia. A ileż rzeczy nowych, lepszych przyniosły Warszowicom ostatnie lata. Wymienić tu choćby kontraktację, tanie kredyty, zboża selekcyjne, wypożyczane nowoczesne maszyny, sklep spółdzielczy w gromadzie, otwarte szkoły dla dzieci itd, itd.

Warszowice, kiedyś wieś nędzy, wieś, która na dobitek złego, podczas wojny zniszczona została w 95 procent, gdzie na 84 zabudowania, zostało 6 — dziś żyje inaczej, tętni pracą, kwitnie wzrastającym dobrobytem. Odbudowana, połyskująca świeżością futryn, mówi sama za siebie, jest żywym świadectwem nowego życia, jednym z wielu tysięcy fragmentów naszego pokojowego budownictwa.

Toteż Warszowice tego samego dnia, jako pierwsza wieś w gminie Sobienie - Jeziory wykonały swój patriotyczny obowiązek — zadeklarowały na pożyczkę 8.850 zł. Przy subskrypcji nie zabrakło nikogo.

WITOLD KUCZYŃSKI

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie, ogłoszonym w Phenjanie dnia 21 bm., dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podało, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu toczą na północ od 38 równoleżnika zaciekłe walki z wojskami amerykańsko-angielskich interwentów i oddziałami lisynmanowskimi, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie.

20 czerwca oddziały armii ludowej, operując na froncie zachodnim, wzięły do niewoli 229 oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich. 21 czerwca strącono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Chłopi subskrybują pożyczkę

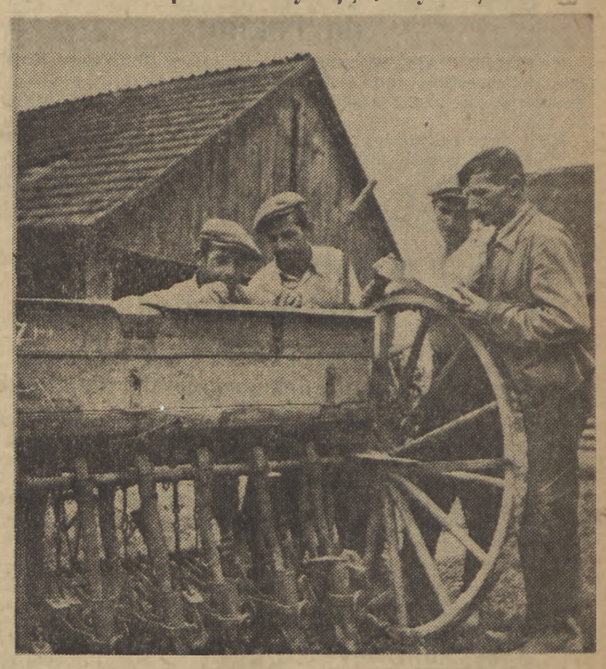

Pod hasłem: „Każdy chłop na indywidualnej gospodarce, każdy członek spółdzielni produkcyjnej, każdy pracownik PGR-u bierze udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski" — chłopi polscy biorą masowy udział w akcji subskrypcyjnej. Na zdjęciu: chłopi z Nowej Iwicznej — Szczepan Klimek, Antoni Klimek, Władysław Klimek i Józef Klimek, którzy spełnili swój patriotyczny obowiązek.

Foto CAF — Tymiński

DLACZEGO PODPISUJĘ NARODOWĄ POŻYCZKĘ ROZWOJU SIŁ POLSKI

Ludwik Solski

Laureat Państwowej Nagrody Artystycznej

W tej doniosłej chwili, kiedy serca Polaków biją wspólnym patriotycznym uczuciem, cóż mogę powiedzieć ja, jeden z milionów subskrybentów, na temat Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — jak: „Subskrybuj pożyczkę — wygrasz pokój".

Jerzy Putrament

Sekretarz Generalny Związku Literatów Polskich

Biorę udział w Pożyczce Narodowej, gdyż wiem, że jest to ważny krok na drodze niosącej triumf ustroju socjalistycznego i odrobienie opóźnień w rozwoju naszego kraju — opóźnień, spowodowanych zbrodniczymi i lekkomyślnymi (a w polityce to wychodzi na jedno) rządami szlachty i burżuazji oraz zbrodniami okupanta hitlerowskiego.

Kazimierz Bursza

Naczelny inżynier ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej

Deklaruję z radością mój udział w Pożyczce Narodowej, dlatego, że rozumiem wagę przeprowadzanych w kraju inwestycji, a także dlatego, że pragnę, by moja ojczyzna była silnym krajem o potężnym przemyśle. Nasze pokojowe budownictwo przyczynia się do podniesienia poziomu życia mas pracujących, jest wyrazem dążeń całego narodu. Nasza pożyczka — to cios w amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy myślą, że przez blokadę gospodarczą osłabią nasz potencjał przemysłowy. Dlatego też ofiaruję naszemu państwu ludowemu z całym sercem mój miesięczny zarobek.

Rafał Bielak

Małorolny chłop z Sułkowic pow. Myślenice

Podpisałem pożyczkę na 500 zł., które wpłacam od razu. Wiem na co pożyczam, wiem, że to idzie na pokojową budowę naszego kraju. Dlatego podpisałem pożyczkę z całego serca. Czy przed wojną były wypadki, aby chłopka wyjechała na wczasy? A nasze państwo ludowe wysłało moją żonę na wczasy. A czy były wypadki, aby chłopkę uczono czytać i pisać? Moja żona była niepiśmienna, a teraz nauczono ją czytać i pisać. Dlatego popieram i podpisuję pożyczkę jako dowód zaufania i miłości do naszego rządu ludowego.

Bohaterski bojownik o pokój poeta Nazim Hikmet przybył do Rumunii

(f) BUKARESZT (PAP). — Rumuńska agencja telegraficzna podaje, że do Rumunii przybył wielki bojownik o pokój, turecki poeta postępowy, laureat Międzynarodowej Nagrody Pokoju — Nazim Hikmet.

Po wyrwaniu się z rąk oprawców tureckiej reakcji, po 17-letnim pobycie w więzieniu, Nazim Hikmet podejmowany jest gościnnie przez naród rumuński. Nieugiętemu bojownikowi o pokój i postęp zgotowano w Rumunii niezwykle serdeczne powitanie.

Ogólnokrajowy strajk włoskich pracowników państwowych

(f) RZYM PAP). — W piątek rano rozpoczął się 24-godzinny strajk włoskich pracowników państwowych. W strajku biorą udział pracownicy państwowi w całych Włoszech niezależnie od przynależności związkowej. Powodem strajku jest nieustępliwe stanowisku rządu wobec postulatów pracowniczych w sprawie wprowadzenia ruchomej skali płac.

Strajk obejmuje wszystkie kategorie pracowników państwowych.

Jest to już drugi ogólnokrajowy 24-godzinny strajk włoskich pracowników państwowych w ciągu ostatnich sześciu tygodni.

Z powodu strajku praca administracji stołecznej została całkowicie sparaliżowana, gdyż personel zastrajkował w 100 procentach.

Na masowym wiecu w Rzymie przemawiał sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy Di Vittorio.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego ŚDFK

(f) SOFIA (PAP). W dniu 21 bm. na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet ustalono porządek obrad sesji. Obejmuje on sprawozdanie komisji ŚDFK do spraw badania zbrodni interwentów amerykańsko - angielskich w Korei, zagadnienie roli kobiety w walce o pokój oraz przygotowania do Międzynarodowej Konferencji Obrony Dziecka.

Sprawozdanie z pobytu w Korei komisji ŚDFK złożyła przewodnicząca tej komisji obywatelka kanadyjska Nora Rodd.

Bezprawne aresztowanie obywatela węgierskiego przez władze francuskie

(f) BUDAPESZT (PAP). — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że na zarządzenie władz francuskich w dniu 7 czerwca na lotnisku paryskim aresztowany został bezprawnie obywatel węgierski Jozsef Futo, pełnomocnik zagraniczny firmy węgierskiej „Lignimpex". Dnia 20 maja Futo przybył w sprawach handlowych do Francji posiadając paszport z wizą wjazdową wystawioną przez poselstwo francuskie w Budapeszcie. Gdy dnia 7 czerwca Futo miał odlecieć na Węgry, zatrzymali go policjanci francuscy i odstawili do centrali policji paryskiej, gdzie przesłuchiwano go 18 godzin i chciano wymusić groźbami zeznania niezwiązane z jego działalnością handlową. Gdy policja francuska przekonała się, że te metody nie dają pożądanego wyniku, wydaliła Futo z Francji.

Rząd węgierski skierował do rządu francuskiego energiczny protest przeciwko samowolnym i brutalnym metodom policji francuskiej.

Przybycie delegacji koreańskiej do Pekinu

(f) PEKIN (PAP). W dniu 21 czerwca przybyła do Pekinu delegacja koreańska w składzie 88 osób.

Na dworcu pekińskim powitało delegację przeszło 500 przedstawicieli ludności stolicy. W imieniu ludności Pekinu powitał delegację koreańską przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-żo.

W imieniu delegacji koreańskiej przemawiał jej kierownik, wiceprzewodniczący prezydium koreańskiej Federacji Związków Zawodowych — Won Don-gium

Pobyt w Polsce doda nam sił w walce o pokój, o zjednoczone demokratyczne Niemcy

Konferencja prasowa z delegacją kobiet niemieckich

(f) Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 22 bm. w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet, członkinie delegacji demokratycznych kobiet niemieckich z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich podzieliły się z przedstawicielami stołecznej prasy wrażeniami z dwutygodniowego pobytu w Polsce i odpowiadając na liczne pytania naświetliły sytuację kobiet niemieckich i ich walkę o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

„Pobyt w Polsce — powiedziała przewodnicząca delegacji niemieckiej Gudrun Fritsche — i bliższe zapoznanie się z pracą Ligi Kobiet, z życiem i pracą zaprzyjaźnionego narodu polskiego doda nam sił w dalszej walce przeciwko zbrodniczym planom amerykańskich podżegaczy wojennych, w walce o zjednoczone Niemcy demokratyczne, o pokój na świecie."

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

(f) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 22 czerwca br. Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP w Stanach Zjednoczonych Ameryki Józefa Winiewicza.

Mocarstwa zachodnie zrywają konferencję w Paryżu

Imperialiści ujawnili raz jeszcze prawdziwe oblicze swej antypokojowej polityki

(d) PARYŻ (PAP). 21 czerwca na 74 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, któremu przewodniczył delegat brytyjski Davies, przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich oświadczyli, iż nie przyjmują propozycji, zawartej w nocie rządu ZSRR z dnia 20 czerwca br.

Jak wiadomo, w nocie tej rząd radziecki zaproponował, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali obrady w Paryżu w celu opracowania, na zasadzie równouprawnienia stron, uzgodnionego porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, uwzględniając przy tym włączenie (jako punktu nieuzgodnionego) sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma szczególnie ważne znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie. Rząd radziecki oświadczył przy tym, że nie ma żadnych zastrzeżeń, by którykolwiek z układów o wzajemnej pomocy, zawartych przez ZSRR z szeregiem krajów, został rozpatrzony na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Przedstawiciel USA Jessup dokonał, jak się sam wyraził, „przeglądu sytuacji", wytworzonej na sesji zastępców ministrów spraw zagranicznych, przedstawiając zupełnie wypaczony obraz tej sytuacji. Nie potrafił on w swym przeglądzie obalić faktu, że podczas gdy delegacja ZSRR wyraziła zgodę na włączenie do porządku dziennego wszystkich bez wyjątku spraw, zgłoszonych przez delegacje trzech mocarstw zachodnich, mocarstwa te stawiają Związek Radziecki w sytuacji nierównouprawnionej strony, odrzucając jego propozycje włączenia do porządku dziennego (jako punktu nieuzgodnionego) sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Podobne oświadczenie złożyli przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies i przedstawiciel Francji Parodi.

Stanowisko przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich wobec noty radzieckiej z 20 czerwca br. raz jeszcze dowiodło, iż rządy tych mocarstw, zapewniając obłudnie o swej gotowości rozważenia na konferencji ministrów przyczyn napięcia międzynarodowego, w rzeczywistości udaremniają zwołanie konferencji, wysuwając świadomie jako warunek swego w niej udziału niemożliwe do przyjęcia i całkowicie nieuzasadnione żądanie, aby sprawa, która jest główną przyczyną napiętej sytuacji w Europie, a mianowicie sprawa paktu atlantyckiego i baz wojennych Stanów Zjednoczonych nie została umieszczona na porządku dziennym Rady Ministrów nawet jako punkt nieuzgodniony.

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność oświadczenia Jessupa, że delegacja ZSRR, domagając się przyjęcia swej propozycji w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych hamuje prace konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu. My — oświadczył Gromyko — nie hamujemy pracy konferencji. Wprost przeciwnie, ostatnia nota rządu radzieckiego z 20 czerwca br. stwierdza wyraźnie konieczność kontynuowania prac konferencji. Pan Jessup prawdopodobnie bierze swoje życzenia za rzeczywistość. Ale w tym wypadku muszę zwrócić jego uwagę na istnienie różnicy między dwiema rzeczami.

My uważamy za konieczne — powiedział Gromyko — kontynuowanie prac konferencji w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie propozycji radzieckiej, dotyczącej paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta nie może być pominięta, lecz winna być rozpatrzona przez ministrów spraw zagranicznych w toku dyskusji nad zagadnieniami przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie i stosunków między czterema mocarstwami. Po osiągnięciu przez zastępców ministrów porozumienia w sprawie propozycji radzieckiej — rząd radziecki — jak już oświadczał — gotów jest niezwłocznie wydelegować swego przedstawiciela na konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Waszyngtonie. Od trzech mocarstw zależy porozumienie w sprawie porządku dziennego. Od trzech mocarstw zależy, czy zwołana zostanie konferencja Rady Ministrów, czy też nie. W związku z tym nie trudno zrozumieć, kto ponosi odpowiedzialność za trudności, na jakie napotykała w czasie swej pracy nasza konferencja, jeśli rządy trzech mocarstw będą nadal zajmowały takie same jak dotychczas stanowisko wobec propozycji radzieckiej.

Po przemówieniu Gromyki, Davies złożył w imieniu delegacji trzech mocarstw zachodnich oświadczenie o odmowie rządów tych mocarstw kontynuowania wstępnej konferencji ministrów spraw zagranicznych, zwołanej dla opracowania porządku dziennego Rady Ministrów.

Doświadczenie zastępców ministrów — stwierdza to oświadczenie — po wznowieniu obrad, zgodnie z propozycją zawarta w nocie radzieckiej z 4 czerwca br. dowodzi, iż kontynuowanie dyskusji nie ma żadnej praktycznej wartości.

W związku z przerwaniem przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pracy wstępnej konferencji, przedstawiciel ZSRR złożył oświadczenie, którego tekst podamy oddzielnie.

* * *

74 posiedzenia miała paryska konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na 74 posiedzeniach delegat radziecki wysuwał konstruktywne propozycje, zmierzające do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, do porozumienia między narodami. Na 74 posiedzeniach delegaci mocarstw imperialistycznych torpedowali konferencję i konsekwentnie zmierzali do jej zerwania, usiłując zarazem obłudnie zrzucić na ZSRR odpowiedzialność za niedojście do skutku Sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wreszcie po blisko czterech miesiącach, przeczekawszy wybory włoskie i francuskie, przed którymi rządy zachodnich mocarstw nie ośmieliły się na tak jawnie antypokojowy krok — delegaci państw imperialistycznych zerwali konferencję.

W ten sposób raz jeszcze pokazali imperialiści, że zmierzają nie do porozumienia międzynarodowego, lecz do utrzymania napięcia międzynarodowego. W ten sposób raz jeszcze zdemaskowali się w oczach narodów jako wrogowie pokoju.

Narody wzmogą jeszcze bardziej walkę o pokój, przeciw podżegaczom i agresorom. Na całym świecie rozwinie się jeszcze potężniej kampania zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pięciu Mocarstw — kampania, w której już dotychczas zebrano ponad 350 milionów podpisów na wszystkich kontynentach, we wszystkich szerokościach geograficznych. Światowy ruch pokoju, ogarniający setki milionów ludzi, przyjmie zerwanie rozmów paryskich przez imperialistów jako bodziec do wzmożenia walki, do wciągnięcia dalszych milionów do aktywnego oporu przeciw zakusom podżegaczy wojennych.

Siły pokoju, demokracji i socjalizmu są niezwyciężone

Artykuł wstępny dziennika „Prawda" w 10 rocznicę hitlerowskiego napadu na ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). — „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny pt.: „Potęga ustroju radzieckiego", w którym pisze m.in.:

Przed dziesięciu laty 22 czerwca 1941 roku Niemcy hitlerowskie wiarołomnie napadły na Związek Radziecki. Uzbrojone po zęby hordy faszystowskie runęły wściekle na terytorium naszej ojczyzny, siejąc śmierć i zniszczenie. Niemcy hitlerowskie były siłą szturmową międzynarodowej reakcji imperialistycznej.

Wojna z Niemcami faszystowskimi i ich satelitami była ciężką próbą dla wszystkich duchowych i materialnych sił naszego narodu, była wszechstronnym sprawdzianem trwałości ustroju radzieckiego, słuszności polityki partii bolszewickiej. Jakkolwiek wojna rozpoczęła się w niesprzyjających warunkach, gdy przewaga wojskowa była w rękach agresora, mocarstwo radzieckie potrafiło nie tylko rozgromić wroga, lecz wyjść z wojny jeszcze potężniejsze i bardziej zahartowane. Kierownictwo partii komunistycznej i geniusz Stalina, jako dowódcy i organizatora, zapewnił światowo - historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego. W Wielkiej Wojnie Narodowej zwyciężył radziecki ustrój społeczny, zwyciężył radziecki ustrój państwowy, zwyciężyły radzieckie siły zbrojne, zwyciężyła mądra polityka partii bolszewickiej. W zwycięstwie naszego narodu nad agresorami faszystowskimi z całą siłą ujawniła się olbrzymia wyższość radzieckiego ustroju społecznego i państwowego.

Wojna dowiodła, że Armia Radziecka jest armią pierwszorzędną naszej ery, posiadającą najnowocześniejsze uzbrojenie, niezwykle doświadczone dowództwo i wysokie walory moralne i bojowe. Po wojnie potężna, niezwyciężona siła ustroju radzieckiego ujawniła się znów w sukcesach pokojowej, twórczej pracy narodów naszej ojczyzny. Powojenny stalinowski plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej został pomyślnie wykonany, a w najważniejszych dziedzinach — znacznie przekroczony.

Związek Radziecki, wierny swej konsekwentnej, pokojowej polityce, kroczy w awangardzie walki o pokój, ciesząc się poparciem milionów ludzi dobrej woli we wszystkich krajach. Obozowi pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwstawia się obóz reakcji imperialistycznej.

Jednakże siły potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu krzepną! Natchnieni sukcesami budownictwa komunistycznego w ZSRR, sukcesami krajów demokracji ludowej, budujących nowe życie, prości ludzie na całej kuli ziemskiej wzmagają swą walkę o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Natchnieniem dla potężnej armii bojowników o pokój są słowa Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca". W pierwszych szeregach bojowników o pokój na całym świecie kroczy wraz z narodem radzieckim wielki naród chiński, masy pracujące krajów demokracji ludowej. Siły pokoju, demokracji i socjalizmu są niezwyciężone.

W zakończeniu „Prawda" pisze: „Pod kierownictwem bohaterskiej partii bolszewickiej, pod przewodem swego mądrego wodza, nauczyciela i organizatora światowo - historycznych zwycięstw — towarzysza Stalina, naród radziecki pomyślnie buduje wspaniały gmach komunizmu!"

Armia Radziecka wyzwoliła naród niemiecki spod jarzma faszyzmu

Oświadczenie rządu NRD w związku z 10 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR

(f) BERLIN (PAP). W związku z 10 rocznicą zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował oświadczenie w którym stwierdza, że Armia Radziecka po rozbiciu hitlerowskiej machiny wojennej wyzwoliła narody Europy, a tym samym naród niemiecki spod jarzma faszyzmu.

Związek Radziecki — głosi oświadczenie — przyczyniając się do demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec, stawia sobie za cel uwolnienie ludzkości od groźby niemieckiego imperializmu i militaryzmu.

Związek Radziecki udzielił wszechstronnej i różnorodnej pomocy narodowi niemieckiemu w budowie pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podkreśla różnicę między polityką Związku Radzieckiego a polityką zachodnich mocarstw okupacyjnych, zmierzającą do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego. Rząd Stanów Zjednoczonych — głosi oświadczenie — pragnie przy pomocy planu Schumana i remilitaryzacji Niemiec zachodnich uczynić z imperializmu niemieckiego swego głównego sojusznika w Europie, a z Niemiec zachodnich — swą główną bazę dla wojny zaborczej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Podkreślając, że nowa wojna stałaby się dla narodu niemieckiego jeszcze straszniejszą katastrofą, niż wojna poprzednia, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich Niemców do wzmożenia walki przeciwko zbrodniczym planom imperialistów, walki o pokój i przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

Zjednoczona w walce francuska klasa robotnicza zdolna jest sparaliżować politykę wojny reakcyjnej większości nowego Zgromadzenia Narodowego

Komunikat Powszechnej Konfederacji Pracy – CGT

(f) PARYŻ (PAP). Biuro Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) ogłosiło komunikat oceniający sytuację francuskiej klasy robotniczej po wyborach.

Komunikat podkreśla, że w rezultacie oszukańczej ordynacji wyborczej i brudnych kombinacji stronnictw większości rządowej w nowym Zgromadzeniu Narodowym przeważają deputowani, usposobieni wyjątkowo wrogo do robotników. W związku z tym, francuskiej klasie robotniczej grozi jeszcze silniejsza ofensywa na warunki jej bytu i na jej prawa. Jednakże francuska klasa robotnicza — stwierdza komunikat — może sparaliżować tę politykę i doprowadzić do zaspokojenia swych żądań, jeżeli będzie walczyć odważnie o swe prawa w całkowitej jedności.

Na zakończenie CGT podkreśla doniosłość kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Protesty przeciw oszukańczemu przydziałowi mandatów

Oszukańczy podział mandatów w Zgromadzeniu Narodowym, który nie odzwierciedla istotnego stosunku sił, wywołuje oburzenie w całym kraju. W Montpellier odbył się wiec protestacyjny zwołany przez KPF. Należy podkreślić, że w departamencie Herault, którego stolicą jest miasto Montpellier, komuniści zdobyli 70 tysięcy głosów, wyprzedzając wszystkie pozostałe partie, nie otrzymali natomiast ani jednego mandatu w parlamencie.

Podobny wiec odbył się w Saint-Brieuc, stolicy departamentu Cotes-du-Nord. Zarówno w Montpellier jak i w Saint-Brieuc zgłosiło się kilkudziesięciu nowych kandydatów do KPF.

Sukces CGT w wyborach do rady zakładowej „Renault"

PARYŻ (PAP). CGT odniosła wielki sukces w wyborach delegatów do rady zakładowej fabryki „Renault". Zdobyła ona przeszło 75 proc. głosów podczas gdy chrześcijańskie związki zawodowe uzyskały zaledwie 9,6 proc., a koalicja FO i gaullistowskich związków zawodowych — 15,25 proc.

Specjalna Sesja Akademii Nauk ZSRR poświęcona pracy Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa"

(f) MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu obrad odbywającej się w Moskwie specjalnej sesji naukowej Akademii Nauk ZSRR poświęconej pierwszej rocznicy opublikowania genialnych prac Stalina z dziedziny językoznawstwa, referat na temat „Znaczenie prac Stalina z dziedziny językoznawstwa dla rozwoju nauk społecznych" wygłosił członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR — P. Judin.

Prace towarzysza Stalina z dziedziny językoznawstwa — oświadczył mówca — posiadają wielkie, rewolucyjne znaczenie dla wszystkich nauk społecznych. Przedstawiciele każdej dziedziny nauk społecznych winni kierować się w swych pracach badawczych podstawowymi tezami wysuniętymi przez towarzysza Stalina w tych pracach.

Prace Towarzysza Stalina — oświadczył Judin — uzbrajają międzynarodowy ruch komunistyczny w nowy, wielki oręż ideowy w walce o wyzwolenie mas pracujących spod jarzma kapitalizmu, w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

W dyskusji zabierali głos m. in.: prezes Akademii Nauk Ukraińskiej SRR — A. Palladin, członek rzeczywisty Akademii Nauk Gruzińskiej SRR — A. Czikobawa, członek rzeczywisty Akademii Nauk Kazachskiej SRR — N. Sauranbajew, prezes Akademii Nauk Łotewskiej SRR — J. Pejve.

Uczestnicy sesji wśród ogromnego entuzjazmu uchwalili tekst depeszy powitalnej do Stalina.

Ludność Kalkuty wita radziecki statek ze zbożem

(f) MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS z Delhi, dziennik „Swadhinata" podał, że liczne grupy robotników z Kalkuty i delegacje organizacji społecznych odwiedziły port, do którego zawinął radziecki statek handlowy „Lermontow", by wyrazić marynarzom radzieckim wdzięczność za dostarczenie głodującemu narodowi hinduskiemu pszenicy.

Medżlis uchwala votum zaufania dla rządu

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Teheranu, że dnia 21 czerwca odbyło się posiedzenie Medżlisu, na którym obecny był cały rząd irański z premierem Mossadekiem na czele.

Premier Mossadek złożył na posiedzeniu sprawozdanie z działalności rządu, związanej z wykonaniem ustawy o upaństwowieniu przemysłu naftowego w Iranie.

Premier Mossadek stwierdził, że rząd irański zamierzał dokonać przejęcia majątku b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego (AIOC) drogą przyjaznego porozumienia. Rząd zwrócił się do AIOC z prośbą, by przekazywało ono codziennie skarbowi irańskiemu swe dochody, odliczając i lokując w banku 25 proc. na pokrycie przypuszczalnych roszczeń b. Towarzystwa. Prośba ta została jednak odrzucona. Wobec powyższego rząd irański za zgodą członków Komisji Mieszanej, składającej się z deputowanych do Medżlisu i senatorów, zmuszony został wydać dnia 20 bm. zarządzenia w sprawie przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu naftowego na południu kraju.

Premier Mossadek zwrócił się następnie do deputowanych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie postępowania rządu i wyrażenie mu zaufania, o ile nań zasługuje.

Medżlis 91 głosami na 92 obecnych deputowanych uchwalił rządowi votum zaufania.

Porozumienie Adenauer – De Gasperi skierowane jest przeciw interesom narodów niemieckiego i włoskiego

Oświadczenie przewodniczącego KP Niemiec Maxa Reimana

(f) BERLIN (PAP). W związku z pobytem Adenauera w Rzymie przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reiman złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Podróż Adenauera do Rzymu i zawarte tam porozumienia mają na celu rozszerzenie planu Schumana na Włochy. Jednocześnie — jak przyznał Adenauer na przyjęciu w ratuszu rzymskim — rezultatem rokowań ma być nawiązanie „stałej współpracy przeciw komunizmowi".

Należy przypomnieć, że i faszyzm hitlerowski rozpoczął swe przygotowania wojenne od propagandy przeciwko komunizmowi i od utworzenia osi Berlin — Rzym.

Adenauer prowadził w Rzymie rokowania na rozkaz 40 miliarderów zachodnio - niemieckich — przemysłowców producentów broni. Porozumienia zawarte w Rzymie między Adenauerem i De Gasperi skierowane są przeciwko interesom narodów włoskiego i niemieckiego i przeciwko ich woli pokoju.

Komunistyczna Partia Niemiec oświadcza kategorycznie: Miłujący pokój naród niemiecki pragnie przyjaznych i braterskich stosunków z narodem włoskim, walczącym przeciwko podporządkowanemu Amerykanom rządowi De Gasperi'ego. Zawarte w Rzymie porozumienia między Adenauerem i pomocnikami amerykańskich podżegaczy wojennych — zakończył Reiman — nie są obowiązujące dla naszego narodu.

(f) BERLIN (PAP). W ciągu ostatnich 24 godzin obliczono w Niemczech zachodnich wyniki głosowania, dotyczące 26.258 uczestników referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji. Spośród nich 23.985 czyli 91,3 proc. odpowiedziało „tak". Jedynie 670 osób odpowiedziało „nie", a pozostali powstrzymali się od wyrażenia swojej opinii.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). Bieżący 25 (137) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" rozpoczyna artykuł wstępny pt. „Nauki historii" poświęcony 10 rocznicy zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

Drugim ważnym wydarzeniem, któremu poświęca czasopismo wiele uwagi, jest pierwsza rocznica opublikowania genialnej pracy Stalina pt. „W sprawie marksizmu w językoznawstwie". Rocznicy tej poświęcony jest artykuł M. Mitina pt. „Międzynarodowe znaczenie prac Stalina z dziedziny językoznawstwa".

Pod wspólnym tytułem — „O Pakt Pokoju", czasopismo zamieszcza materiały o akcji zbierania podpisów pad apelem Światowej Rady Pokoju.

Zadaniom organizacyjnego i gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych na Węgrzech poświęcony jest artykuł członka Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących — Andrasa Hegedüsa.

Pismo zamieszcza także artykuł zastępcy sekretarza generalnego KP Włoch — P. Secchia pt. „Wspaniałe zwycięstwo wyborcze sił ludowych we Włoszech".

Ponadto w bieżącym numerze znajdujemy artykuł redakcyjny poświęcony zwycięstwu KP Francji w wyborach do parlamentu, oświadczenie Krajowego Komitetu KP USA, korespondencję W. Barlandeanu pt. „Dzień zwycięstwa nadejdzie", poświęconą walce mas pracujących Korei, komentarze polityczne Jana Marka oraz informacje z życia partii komunistycznych i robotniczych.

W kilku zdaniach

STRAJK W BRAZYLII

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień dziennika „Imprensa Popular" robotnicy stoczni w Belem (Brazylia) rozpoczęli strajk, domagając się podwyżki zarobków o 100 proc. Strajkujący robotnicy stwierdzili, iż nie przystąpią do pracy, dopóki ich żądania nie zostaną załatwione pozytywnie.

STRAJK ROBOTNIKÓW SAMOCHODOWYCH W ANGLII

LONDYN (PAP). — Przeszło 13 tysięcy robotników zakładu firmy „Austin Motors Company" w Langridge (Birmingham) przystąpiło do strajku na znak protestu przeciwko zapowiedzianej przez administrację redukcji siedmiu robotników oddziału mechanicznego.

NAPAD POLICJI SYRYJSKIEJ NA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW

TEL - AVIV (PAP). — Z Bejrutu donoszą: Na znak protestu przeciw masowym redukcjom robotników przemysłu włókienniczego, robotnicy jednej z większych fabryk włókienniczych w Aleppo (Syria) zajęli fabrykę i ogłosili strajk. Policja zaatakowała bronią palną strajkujących, raniąc 2 robotników.

W tym samym dniu odbyła się w Aleppo wielka manifestacja robotników przemysłu włókienniczego, protestujących przeciwko postępowaniu policji.

MANIFESTACJA ANTYWOJENNA W HELSINKACH

HELSINKI (PAP). — W związku z dziesięcioleciem wciągnięcia Finlandii przez reakcyjny rząd do wojny przeciwko ZSRR, odbyła się ostatnio w Helsinkach z inicjatywy organizacji demokratycznych Finlandii, wielka antywojenna demonstracja połączona z wiecem.

TAJNA NARADA PODŻEGACZY

KOPENHAGA (PAP). — Jak donosi prasa, w poselstwie amerykańskim w Kopenhadze odbyła się tajna narada kierowników misji marshallowskich w krajach zachodnio - europejskich. Z odbytej po naradzie konferencji prasowej wynika, że celem narady było rozszerzenie i spotęgowanie kontroli amerykańskiej nad gospodarką wojenną Europy zachodniej.

Z ŻYCIA PARTII

O czym mówili wykładowcy szkolenia partyjnego na wsi

W wydziale szkolenia partyjnego KC PZPR odbyła się krajowa narada wykładowców szkolenia partyjnego na wsi. Wzięli w niej udział przodujący wykładowcy, przedstawiciele wszystkich zakątków kraju. Byli tu i chłopi gospodarujący indywidualnie i członkowie spółdzielni produkcyjnych, byli robotnicy rolni z PGR-ów i nauczyciele wiejscy.

Ogromny pęd do nauki

Fakty, o których opowiadali wykładowcy, wskazują na olbrzymie przemiany zachodzące w życiu chłopa, na szybki rozwój jego świadomości po kilku zaledwie latach władzy ludowej. Towarzysze ze wsi rzeszowskiej, białostockiej, kieleckiej, lubelskiej, z tych wiosek które od wieków żyły w ciemnocie i zacofaniu, gdzie kwitł analfabetyzm, opowiadali o tym, jak dzięki pracy naszej partii wśród chłopów coraz silniej występuje potrzeba zdobycia wiedzy, jak rozszerzają się ich horyzonty i budzi się zainteresowanie zagadnieniami społecznymi.

— Chłopi garną się do nauki — mówili towarzysze. Na szkolenie partyjne przychodzi także wielu bezpartyjnych, jak np. w Brzeczynie, pow. Busko, gdzie zamiast 28 zapisanych na kurs towarzyszy przychodzi 40—50 słuchaczy.

Formy i metody pracy szkoleniowej

Aby bardziej uprzystępnić chłopu omówione zagadnienia wykładowcy wyszukują odpowiednie formy i metody pracy szkoleniowej.

Jedni, jak np. tow. tow. Durlej, Budner Prochera zaznajamiają słuchaczy z danym problemem na wykładzie, po czym słuchacze przygotowują się do seminarium na następny tydzień według opracowanych przez wykładowcę pytań, posługując się pogadankami szkoleniowymi. Zajęcia są ożywione i wszyscy biorą w nich udział. Inni wykładowcy, jak tow. tow. Przyczynek i Jaworowicz rozdają materiał szkoleniowy przed wykładem, aby słuchacze przyszli na wykład już zaznajomieni z tematyką. Nieraz towarzysze wykorzystują mapy i wykresy dla lepszej ilustracji materiału.

Wielu wykładowców zaczyna zajęcia od 15—20 minutowej prasówki. Tow. Jaworowicz z woj. gdańskiego początkowo pomagał w przygotowaniu przeglądu prasy grupie 4—5 słuchaczy, wskazywał na najważniejsze zagadnienia. Teraz już towarzysze przygotowują przeglądy prasy samodzielnie. Prasówki w dużym stopniu wpływają na wzrost czytelnictwa prasy wśród partyjnych i bezpartyjnych chłopów.

Szereg wykładowców jest w bliskim codziennym kontakcie ze słuchaczami. Oto przykład. W gminie Świętajno woj. olsztyńskiego jest dużo autochtonów, jest ich również wielu na kursie szkolenia partyjnego. Zachowywali się oni początkowo biernie. Po lekcjach wykładowca, tow. Młodziński zostawał z tow. Czarneckim, Zarębą i innymi. Rozmawiał z nimi, zachęcał, aby na lekcjach mówili to, o czym tak swobodnie z nim rozmawiali, by opowiedzieli np., jak byli prześladowani przez hitlerowców itp. Bywał u nich w domu, pomagał im w przygotowaniu materiałów. Obecnie tow. Czarnecki jest sekretarzem KG, a tow. tow. Gajda, Lubczak, Zareba i inni — to aktywiści gminni.

Kino i literatura piękna

Tow. Młodziński chodzi również ze swoimi słuchaczami do kina. Gdy omawiano np. na szkoleniu temat „ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu", zaprowadził słuchaczy na film radziecki „Upadek Berlina". Słuchacze widzieli również „Tajną misję", „Spisek bankrutów", które odsłoniły im kulisy machinacji imperialistów i pomogły zrozumieć jeszcze wyraziściej rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój.

Niektórzy wykładowcy urządzają wycieczki. Grupa szkoleniowa tow. Wałka z woj. gdańskiego zorganizowała wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej.

Prawie wszyscy towarzysze mówili, jak bardzo pomaga im w pracy literatura piękna.

Tow. Młodziński zostawił jednemu ze słuchaczy, tow. Zdybkowi, książkę Szołochowa „Zorany ugór". Na następne zajęcie tow. Zdybek przyszedł rozpromieniony. „Wszyscy musicie przeczytać tę wspaniałą powieść" — powiedział. Słuchacze przeczytali książkę i przedyskutowali ją na jednym z następnych zajęć.

Tow. Prochera z gm. Łosień z pow. Będzin dobiera literaturę piękną odpowiednio do omawianych tematów. W związku z wykładem o kapitalizmie przeczytał słuchaczom urywki z noweli Prusa „Powracająca fala", w której autor obnaża wyzysk kapitalistyczny.

Czerpać argumentację z doświadczeń własnego terenu

Na naradzie towarzysze wskazali na przebogate możliwości sięgania do doświadczeń własnego terenu, by wyjaśniać chłopom nurtujące ich zagadnienia.

Przy omawianiu planu 6-letniego wykładowcy spotykali się nieraz z pytaniami, dlaczego odczuwa się brak niektórych towarów.

„Chłopi naszej gromady kupują teraz kilka razy więcej niż przed wojną materiałów włókienniczych" — wskazał słuchaczom tow. Durlej z Kielecczyzny, wyjaśniając, jak gwałtowny wzrost stopy życiowej wpływa na chwilowe braki niektórych towarów na rynku.

„Trzeba często wracać do historii swojej gromady — mówi tow. Helena Pasternak — to pomoże widzieć chłopu wyraźniej nasze osiągnięcia." Tow. Pasternak, wykładowca ze wsi Ternawce w woj. rzeszowskim, pracowała przed wojną na majątku.

— Wspominamy często ze słuchaczami, w jakich warunkach pracowaliśmy u pana — mówi. — Pracowaliśmy przy burakach cukrowych, a dzieci nasze cukru nie znały, używało się liści buraczanych, a i tego było niewiele. A teraz chłop, który kontraktuje buraki cukrowe ma w domu metr i więcej cukru.

Tow. Masłowski wskazał słuchaczom, jak przed wojną jeden most budowano w ich powiecie czternaście lat i w końcu go nie wybudowano. A w ciągu ostatnich trzech lat postawiono sześć nowych mostów. Ten przykład pomógł mu przeciwstawić gospodarkę rządów sanacyjnych, które nie dbały o rozbudowę gospodarki kraju, naszemu budownictwu socjalistycznemu i wyjaśnić znaczenie planu 6-letniego.

Na naradzie mówiono o roli nauczyciela wiejskiego, szczególnie młodej kadry nauczycielskiej. Mówiono o konieczności wciągania do szkolenia partyjnego jak największej ilości kobiet.

Życzenia i uwagi krytyczne

Wykładowcy wysunęli również szereg życzeń. Aby częściej organizować wycieczki do różnych obiektów budowy planu 6-letniego. Aby kina objazdowe częściej odwiedzały oddalone wsie.

W uwagach na temat pogadanek szkoleniowych wydanych przez wydział szkolenia partyjnego KC towarzysze podkreślali wielką pomoc, jaką one okazują im w pracy. Były również uwagi krytyczne. Zbyt mało — mówili towarzysze — znajdowaliśmy materiału o stopie życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych zwłaszcza w USA. Za mało jest powiedziane w pogadankach także o stosunku państwa do kościoła. Wykładowcy prosili, aby podawano po każdym temacie pytania kontrolne, które pomogą im wydobyć najistotniejsze zagadnienia. Wysunęli również projekt zastąpienia pogadanek szkoleniowych książką. Książka, ładnie oprawiona, z wyraźnym drukiem, z odpowiednimi ilustracjami, mapami i wykresami, nie tylko pomaga słuchaczom lepiej utrwalić materiał, ale wzbudza szacunek do książki, podnosi jej wartość w oczach czytającego. Poruszono też sprawę biblioteki dla wykładowców, by ułatwić im dobór materiałów dodatkowych do poszczególnych tematów.

Narada przyniosła bogatą wymianę doświadczeń między wykładowcami. Dała ona również wiele cennych uwag, które pomogą wydziałowi szkolenia partyjnego KC skuteczniej kierować szkoleniem partyjnym na terenie wsi.

B. GONCZARSKA

Rosną mury lubelskiej fabryki samochodów

Z. Golański

Na przedpolach Lublina toczy się zaciekła, porywająca walka. Wytyczona strategią planu 6-letniego linia frontu budowy trzech wielkich zakładów samochodowych: Starachowice — Żerań — Lublin umacnia się tu najpotężniej.

Na podmiejskiej łące wyrasta stalowo-betonowymi konstrukcjami hal jeden z naszych najpotężniejszych bastionów socjalistycznego przemysłu.

Takich fabryk samochodów ciężarowych, jaką będzie ta — w Lublinie, niewiele jest w Europie. Wystarczy powiedzieć, że kubatura samych tylko budynków przemysłowych lubelskiej fabryki równa będzie kubaturze 55-tysięcznego miasta.

Codzienną „porcją żywnościową" tego młodego, bo zaledwie 8-miesięcznego olbrzyma jest 100 wagonów materiałów budowlanych. Ale apetyt rośnie w miarę... budowania. Już w następnym roku porcja ta powiększy się o zawartość dalszych 150 wagonów.

Tym, którzy widzieli Żerań może najlepiej zobrazuje wielkość lubelskiej fabryki samochodów ciężarowych to, że będzie ona prawie trzykrotnie większa niż Żerań.

Wymowa „Małego Rocznika"

Produkcja tego kolosa przełamie tradycyjny „problem motoryzacyjny" w naszym kraju. Byliśmy w tej dziedzinie przed wojną rozpaczliwie upośledzonym kopciuszkiem.

W małym roczniku statystycznym z 1938 r. w tablicy „samochody i motocykle w niektórych krajach", Polska, jeśli chodzi o ilość samochodów przypadających na 10 tysięcy mieszkańców, znajduje się na ostatnim miejscu. Zarejestrowane były wtedy 6.843 samochody ciężarowe. O produkcji samochodów nie ma jednego słowa, ani jednej cyferki. Nim miną 4 lata Lublin i Starachowice produkować będą rocznie 25 tysięcy samochodów ciężarowych. Żerań 12 tysięcy osobowych. W każdej dobie 1955 roku będzie przybywać nam prawie 100 własnych samochodów. Co 15 minut przez całe 24 godziny nowy samochód wyruszy w drogę. Do budującej się stolicy, do dawnych i nowych fabryk, do miast i wsi.

Lublin rozpoczął wielką, trudną bitwę

Zaczęło się w październiku ubiegłego roku. Lublin już wiedział: powstającej fabryce trzeba stworzyć zaplecze.

Dać ludzi, zorganizować zakwaterowanie i komunikację, zaopatrzyć w wodę i gaz. Skala tych potrzeb przerasta obecne możliwości miasta. Fabryka np. będzie zużywać więcej wody, niż całe miasto. Żeby temu podołać Lublin przeprowadzi wiele doniosłych dla niego inwestycji.

Na razie fabryka poradziła sobie z wodą w ten sposób, że specjalnie wybudowany na nią zbiornik napełniany jest co noc na nowo.

Rosnące tempo robót mnożyło wciąż inne potrzeby. Dla szybko zwiększającej się załogi z trudem zdobywano pomieszczenia. Z niemniejszym trudem wygospodarowano autobusy dowożące ludzi do pracy.

A ludzi przybywało. Przeważnie z okolicznych wsi wielu było takich, którzy nie tylko nie mieli żadnych kwalifikacji, ale nawet nie widzieli dotąd prawdziwej maszyny. Na betoniarzy, zbrojarzy, na kreślarzy wyuczała ich z godną najwyższej pochwały ofiarnością garstka fachowców.

I oto w niedługim czasie Józef Skrzypek, były 1-hektarowy gospodarz, staje się pierwszym wśród najlepszych na budowie betoniarzy. I oto Michał Owczarek opanował już świetnie ciesielkę. I oto tow. Zofia Gąsior, wczorajsza niewykwalifikowana robotnica zostaje cenionym kreślarzem.

Przykładów wyrastania ludzi jest niemalże tyle, ilu jest budowniczych fabryki. Każdy uczy się nowych dla siebie rzeczy, nabiera nowego hartu, nowymi żyje perspektywami.

Józef Stec, szlifierz, ma 25 lat, jest ojcem dwojga dzieci, kocha swą pracę i kocha muzykę. W niewielkim mieszkaniu zasiada po robocie do fortepianu i gra.

„To wyrabia mi lekką rękę — mówi zażenowany — szlifierka wymaga precyzji". Prowadzi z zapałem szkolenie grupy młodych szlifierzy. Z utęsknieniem czeka na otwarcie technikum przy fabryce. Marzy o wielkiej technice.

Dwie drogi życia — teraz jeden cel

Wśród inżynierów, rozentuzjazmowanych twórczą pracą nad wielkim dziełem, jest dwóch, których drogi życia, tak różne dotychczas — złączyły się tu właśnie — w Lubelskiej Fabryce Samochodów.

32-letni Henryk Sztraj, syn gisera, od wczesnej młodości wiernie służył ojczyźnie i klasie robotniczej. W czasie okupacji — w szeregach Gwardii Ludowej — po wojnie już jako inżynier w fabryce samochodów w Starachowicach. Teraz jest w Lublinie szefem produkcji. Zawsze był w pierwszej linii walki o nową Polskę.

Inżynier Kazimierz Januszewski ma już za sobą ponad 50 lat życia. Przed wojną pracował w kilku zakładach. Nie był bezrobotnym jak tylu innych inżynierów. Tylko, że nie zawsze zatrudniano go na właściwym, odpowiednim do jego kwalifikacji stanowisku.

Wrześniowy krach załamał go. Zgnębiony wrócił do ojcowskiego domu w Lublinie i zaczął wyrabiać kapelusze.

Po wyzwoleniu postanowił pozostać kapelusznikiem. Fala rozwijającego się budownictwa porwała go jednak, gdy w jego starym, cichym Lublinie zaczęła powstawać olbrzymia inwestycja, gdy ruszyła budowa Lubelskiej Fabryki Samochodów. Dziś pracuje w niej z największą ofiarnością. Tak samo jak tow. Sztraj i cała załoga przekonany jest o celowości, trwałości i pięknie tej walki.

Pomoc Związku Radzieckiego

Młody inżynier Stanisław Tański, powiedział, że najpiękniejszą książką, jaką miał dotąd w swych rękach — był pierwszy tom dokumentacji technicznej.

Zarówno pierwszy, jak i wszystkie pozostałe tomy dostarczył nam Związek Radziecki. Nie tylko to. Wielkie mocarstwo wspomaga nas po bratersku.

Otrzymujemy najwspanialsze urządzenia techniczne, najlepszy sprzęt.

Stopień zmechanizowania tej fabryki mierzony przeciętną wydajnością produkcyjną trzykrotnie przewyższy wydajność zakładów uważanych u nas dotychczas za stojące na wysokim poziomie technicznym. Stu ludzi dawać tu będzie produkcję taką, jaką mogło dać trzystu w dobrze wyposażonej przed wojną fabryce.

„Pamiętaj... jeszcze w tym roku"

Sieć urządzeń higienicznych i zdrowotnych wykonuje się równolegle do urządzeń produkcyjnych. Szatnie i umywalnie, oświetlenie i wentylacja zostaną urządzone według najnowszych wzorów. Wszystkie hale produkcyjne okolone będą wieńcami zieleni i kwiatów.

W pobliżu fabryki budowane jest osiedle robotnicze. Jego mieszkańcy otrzymają do dyspozycji boisko sportowe, basen pływacki, dom kultury.

Wejście do hali. Ludzie pracujący na drugim jej końcu wydają się stąd mniejsi o połowę, niż ci z brzegu. Hala jest wielka, pełna żywego światła i metalicznych dźwięków. Na betonowej podłodze, robotnicy piłują, gną, i kują żelazne konstrukcje. W górze, u sufitu, migocą niebiesko - fioletowe płomienie — spawanie. Wzdłuż ścian zręczne ręce monterów wydłużają skomplikowaną plątaninę przewodów elektrycznych.

Tu, w tej sali, ruszy pierwszy nowy samochód.

Jaki on będzie? Mocny, wytrzymały i szybki. O doskonałej konstrukcji i wielkiej wydajności w eksploatacji. Ostatnie słowo techniki samochodowej.

I drugie pytanie. Kiedy ruszy?

Plan państwowy wyznaczył ten moment na początek roku 1952. Ale budowniczym fabryki wyznacza termin coś więcej, niż obowiązujący harmonogram.

Wiedzą dla kogo i po co pracują. Czują w swych sercach teraz więcej ciepła, a myśl jest lotniejsza. Nie ma wypadku, by któryś z nowoprzyjętych pracowników, już w pierwszej rozmowie ze starszymi towarzyszami pracy nie usłyszał mocnych, zdecydowanych słów: „Pamiętaj, że pierwszy samochód, musimy dać jeszcze w tym roku". Już po tygodniu „nowy" przekazuje tę wolę innemu, dopiero co przybyłemu do fabryki robotnikowi.

Ci ludzie niczego tak dziś nie pragną, jak tego, by jak najwcześniej zameldować narodowi: „Taśma ruszyła".

Budowniczowie lubelskiej fabryki samochodów nie szczędzą sił. Praca wre. Ofensywa 6-latki trwa.

Z pieśnią w okopach walki z amerykańskimi agresorami

Wiele zespołów artystycznych Koreańskiej Armii Ludowej odwiedza żołnierzy walczących na froncie z amerykańskimi agresorami. Pieśnią zagrzewają zespoły artystyczne swych braci do walki przeciw imperialistom, o wolność ojczyzny. Na zdjęciu: jeden z zespołów artystycznych Koreańskiej Armii Ludowej Foto CAF

Na marginesie

„Ofiary"

Prezydent Truman oświadczył niedawno, że wskutek wojny w Korei, amerykańscy businessmeni „muszą ponieść poważne ofiary".

A oto jak wyglądają te „ofiary" w oficjalnym zestawieniu amerykańskim, podającym zyski wielkich koncernów amerykańskich od chwili agresji USA w Korei. Liczby podane są w milionach dolarów:

	Rok 1949	1950
Aluminium Co. of Am	20	46
American Smelting	25	42
Am. Tel. and Tel.	240	358
Armco Steel	30	47
Bethlehem Steel	99	122
Du Pont	213	307
General Electric	125	173
General Motors	658	834
Goodyear Tire	20	35
Pennsylvania R. R.	12	38
Sinclair Oil	54	70
United States Rubber	20	35
United States Steel	165	215

Nic więc dziwnego, że organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal" pisał: „Świadomość, że wojna mogłaby się skończyć napełnia rozczarowaniem cały kraj (czytaj: amerykańskich businessmenów). Rząd nie wie co robić dalej. Groźba pokoju może poważnie zmniejszyć zyski".

A Eugen Grace, prezes wielkiego koncernu stalowego „Bethlehem Steel" oświadczył: „Patriotyzm — to istotnie szlachetne uczucie, ale my mamy zobowiązania wobec naszych akcjonariuszy".

W świetle tych cyfr i wypowiedzi, jakże zrozumiały staje się komentarz prorządowej gazety francuskiej „France Soir", która w wiadomości, zatytułowanej „Moskwa proponuje pokój", pisze: „W obecnych warunkach podobna idea nie ma w Waszyngtonie żadnych szans powodzenia". **(El.)**

Rozwinięcie filozofii marksistowsko-leninowskiej w pracach towarzysza Stalina o zagadnieniach językoznawstwa

prof. G. Wasiecki

Klasyczne prace towarzysza Stalina w kwestiach językoznawstwa mają ogromne historyczne znaczenie nie tylko dla językoznawstwa, lecz również dla rozwoju wszystkich innych nauk, zwłaszcza humanistycznych. Prace te stanowią wspaniały wzór twórczego stosowania i dalszego rozwijania marksizmu-leninizmu przy rozwiązywaniu nowych konkretnych, życiowo ważnych zadań budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim, budowy socjalizmu w krajach demokracji ludowej oraz walki o pokój, demokrację i socjalizm na całym świecie.

W okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu w Związku Radzieckim, w okresie zaostrzającej się coraz bardziej walki dwóch obozów — obozu demokracji i socjalizmu oraz obozu reakcji imperialistycznej, zadanie twórczego rozwijania nauki marksizmu-leninizmu i jej stosowania w najrozmaitszych dziedzinach wiedzy nabiera szczególnie wielkiego znaczenia. W obecnych warunkach walki uciskanych i wyzyskiwanych mas w krajach kapitalistycznych przeciwko ciemiężcom imperialistycznym — organizatorom nowych wojen, znaczenie pierwszoplanowe ma sprawa zjednoczenia szerokich mas ludowych do wspólnej walki w celu zdobycia wolności i prawdziwej demokracji.

Język jest jednym z potężnych narzędzi komunikowania się ludzi, łączenia bojowników o pokój w jeden zwarty kolektyw.

Towarzysz Stalin uczy, że *„bez języka zrozumiałego dla społeczeństwa i wspólnego dla jego członków społeczeństwo zaprzestaje produkować, rozpada się i przestaje istnieć jako społeczeństwo. W tym sensie język jako narzędzie komunikowania się jest zarazem narzędziem walki i rozwoju społeczeństwa".**)

Towarzysz Stalin w pracach swych poświęconych zagadnieniom językoznawstwa rozwiązuje szereg nowych zagadnień teorii marksistowsko - leninowskiej na obecnym etapie jej rozwoju.

W nowych warunkach historycznych towarzysz Stalin, uogólniając doświadczenie budownictwa socjalistycznego, doświadczenie światowego ruchu rewolucyjnego, podsumowując nowe osiągnięcia w różnych dziedzinach nauki i kultury, wzbogaca marksizm nowymi danymi i wnioskami. Towarzysz Stalin uczy, że teoria marksistowsko-leninowska na różnych etapach rozwoju historycznego wysuwa i rozwiązuje coraz to nowe zadania. W związku z tym sama definicja marksizmu również konkretyzuje się i wzbogaca w procesie rozwoju budownictwa socjalistycznego i światowego ruchu rewolucyjnego. W obecnych warunkach zadania nauki marksistowskiej rozszerzyły się i skomplikowały się znacznie, a zatem i definicja marksizmu winna uwzględniać te nowe zadania, brać za punkt wyjścia współczesne warunki.

Stalin — wielki przedstawiciel twórczego marksizmu — wzbogaca samą definicję marksizmu jako nauki.

„Marksizm — pisze towarzysz Stalin — *jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego".**)

Ta definicja marksizmu jest twórczym podsumowaniem nowych doświadczeń walki o zbudowanie komunizmu w Związku Radzieckim, o zwycięstwo demokracji i socjalizmu na całym świecie. Dla pomyślnego rozwiązania wszystkich praktycznych zadań budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim, przejścia do socjalizmu w krajach demokracji ludowej, dla skutecznej walki o demokrację i socjalizm w krajach kapitalistycznych nieodzowna jest coraz bardziej głęboka znajomość podstawowych praw rozwoju społeczeństwa.

Towarzysz Stalin uczy, że budowa komunizmu oznacza radykalną zmianę w warunkach materialnych życia społeczeństwa, stworzenie ekonomiki komunistycznej, przeobrażenie przyrody w takich granicach, jakie potrzebne są dla utworzenia wysoko rozwiniętego komunistycznego sposobu produkcji, dla urzeczywistnienia zasady „od każdego według zdolności — każdemu według potrzeb".

Wiadomo jak ogromne znaczenie w budowie komunizmu w Związku Radzieckim ma stalinowski plan przeobrażenia przyrody. Naród radziecki uzbrojony w znajomość praw rozwoju nie tylko społeczeństwa lecz również przyrody, z ogromnym entuzjazmem przeistacza przyrodę żywą i martwą, aby na coraz większą skalę wykorzystywać substancje istniejące w przyrodzie w celu stworzenia obfitości produktów w naszym kraju, w celu osiągnięcia niespotykanego — jeśli idzie o jego skalę — tempa rozwoju produkcji materialnej, techniki.

Wyzyskanie energii atomowej dla rozwoju gospodarki narodowej otwiera szerokie perspektywy potężniejszego jeszcze rozwoju nauki, świadczy o wzrastającej nieustannie roli nauki w produkcji materialnej, wskazuje na wzrastającą rolę marksizmu jako nauki o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa.

W klasycznej definicji marksizmu, którą dał towarzysz Stalin, znajdują wyraz również najważniejsze zadania światowego ruchu rewolucyjnego. Towarzysz Stalin mówi, że marksizm jest nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas. Imperializm stał się największym hamulcem historycznego rozwoju ludzkości. Kryzys imperializmu przejawia się w coraz bardziej niszczycielskich wojnach imperialistycznych. Współczesny imperializm amerykański wszelkimi siłami stara się rozpętać nową wojnę światową, usiłuje rozszerzyć zasięg wojny agresywnej w Azji. Jednakże dziesiątki i setki milionów bojowników o pokój we wszystkich krajach, przekonują się coraz bardziej, że pokój i wolność można i należy obronić w zdecydowanej powszechnej walce z imperialistami, z podżegaczami wojennymi.

Zwycięstwo socjalizmu w Związku Radzieckim, wkroczenie krajów demokracji ludowej na drogę rozwoju socjalistycznego, historyczne zwycięstwa narodu chińskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej itd., świadczą, że budowa socjalizmu i komunizmu jest najważniejszym zadaniem mas pracujących naszej epoki.

We współczesnych warunkach kiedy marksizm staje się dorobkiem coraz szerszych kół ludu pracującego we wszystkich krajach, kiedy twórczy rozwój teorii rewolucyjnej nabiera coraz większego znaczenia, dogmatyzm moli książkowych i talmudyzm stanowią szczególnie poważne niebezpieczeństwo.

Towarzysz Stalin, rozwijając twórczo dialektykę marksistowską, dowodzi, że język pozostaje w najróżnorodniejszych stosunkach wzajemnych ze wszystkimi innymi dziedzinami życia społecznego, z produkcją materialną, z bazą ekonomiczną, z nadbudową itd. Podczas gdy — uczy towarzysz Stalin — nadbudowa nie jest bezpośrednio związana z działalnością produkcyjną człowieka, to język, przeciwnie, *„związany jest bezpośrednio z działalnością produkcyjną człowieka i nie tylko z działalnością produkcyjną, lecz także z wszelką inną działalnością człowieka we wszystkich sferach jego pracy, od produkcji do bazy, od bazy do nadbudowy".**)

Klasycznym wzorem twórczego ujęcia marksistowskiej metody dialektycznej jest rozwiązanie przez towarzysza Stalina problemu specyfiki ilościowych i jakościowych zmian w antagonistycznych społeczeństwach klasowych i w społeczeństwie socjalistycznym. Twórcy marksizmu - leninizmu dowiedli niezbicie, że w rozwoju antagonistycznych społeczeństw klasowych takie wybuchy jak rewolucje socjalne są koniecznością historyczną, jedną z najważniejszych prawidłowości. Jednakże z chwilą zlikwidowania kapitalistycznego ustroju społecznego — w wyniku rewolucji proletariackiej i uwieńczonego powodzeniem budownictwa socjalistycznego — zachodzą radykalne zmiany również w układzie sił napędowych, prawidłowości rozwoju społeczeństwa. Podczas gdy przejście od dawnej jakości, czyli od kapitalistycznego ustroju społecznego, do nowej jakości — do socjalistycznego ustroju społecznego możliwe jest jedynie w drodze wybuchu, jedynie poprzez rewolucję mas uciskanych i wyzyskiwanych, to w warunkach społeczeństwa socjalistycznego prawidłowości rozwoju mają swą, z gruntu odmienną specyfikę. Towarzysz Stalin uczy, że *„prawo przechodzenia od dawnej jakości do nowej w drodze wybuchu nie daje się zastosować nie tylko do historii rozwoju języka — nie zawsze daje się ono zastosować również do innych zjawisk społecznych należących do kategorii bazy lub nadbudowy. Obowiązuje ono w stosunku do społeczeństwa podzielonego na wrogie klasy. Nie ma ono natomiast zupełnie mocy obowiązującej dla społeczeństwa nie mającego wrogich klas. W ciągu ośmiu — dziesięciu lat zrealizowaliśmy w rolnictwie naszego kraju przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego do socjalistycznego ustroju kołchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny, burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój, socjalistyczny. Jednakże ten przewrót dokonał się nie w drodze wybuchu, tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz w drodze stopniowego przejścia od dawnego, burżuazyjnego ustroju wsi do nowego. Udało się zaś tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywy istniejącej władzy, przy poparciu podstawowych mas chłopstwa."**)

Wykazując, że historyczną koniecznością rozwoju społeczeństwa podzielonego na antagonistyczne klasy, jest rozwój w drodze wybuchów, towarzysz Stalin zadaje tym samym druzgocący cios pseudosocjalistycznym „teoriom" o rzekomej możliwości wyzwolenia klas uciskanych spod jarzma kapitalizmu w drodze pokojowej współpracy z wyzyskiwaczami, w drodze reform dokonanych w ramach burżuazyjnego ustroju społecznego.

Niezmiernie ciekawe są również te nowe elementy, które wniósł towarzysz Stalin swą pracą „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" do teorii o pełnym przeciwieństw charakterze zjawisk społecznych, o bodźcach wewnętrznych, o przyczynach tego rozwoju.

Stosując twórczo te tezy do analizy rozwoju języka i innych związanych z językiem zjawisk społecznych, towarzysz Stalin wyjawia nowe cechy swoiste dialektycznego rozwoju życia społecznego. Podczas gdy w warunkach antagonistycznych społeczeństw klasowych jedność i walka przeciwieństw występuje w formie nieprzejednanej walki klasowej ciemiężców i uciskanych, to całkowicie inną forme i inną treść przybiera jedność i walka przeciwieństw w społeczeństwie socjalistycznym, a mianowicie postać krytyki i samokrytyki, postać walki nowego, tworzonego świadomie z tym, co jest stare i przeżyte.

Marr i jego „uczniowie" wychodzili z niesłusznych założeń, jakoby istnienie antagonistycznych klas w społeczeństwie klasowym prowadziło do zerwania więzi między tymi klasami i w konsekwencji, do utworzenia całkowicie różnych języków tych klas, do negacji wspólnego języka.

Towarzysz Stalin pisze: *„towarzysze ci ujmują przeciwieństwo interesów burżuazji i proletariatu, ich zaciekłą walkę klasową jako rozpad społeczeństwa, jako zerwanie wszelkich związków między wrogimi klasami. Uważają oni, że skoro społeczeństwo się rozpadło i nie ma już jednolitego społeczeństwa, lecz istnieją tylko klasy, niepotrzebny też jest wspólny język dla społeczeństwa, nie potrzebny jest język narodowy. Cóż więc pozostaje, skoro nastąpił rozpad społeczeństwa i nie ma już ogólno-narodowego języka danego narodu?"**)

Towarzysz Stalin dowiódł, że język rozwija się w drodze przeciwieństw wewnętrznych, że zadanie językoznawstwa polega na badaniu wewnętrznych

*) Stalin. Marksizm a zagadnienia językoznawstwa, „Książka i Wiedza", 1950 r., str. 21.

*) Stalin. Tamże. Str. 34.

*) Stalin, tamże. Str. 10.

*) Stalin. Tamże, str. 28.

*) Stalin, tamże. Str. 17.

(Dokończenie na str. 4)

Tow. Nieguta - budowniczy huty „Częstochowa" wstępuje do partii

(f) Wybitny przodownik pracy Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego w Częstochowie, ZMP-owiec, Witold Nieguta, który wyróżnił się zaszczytnie przy rozbudowie huty „Częstochowa" i wydatnie przyczynił się do przedterminowego uruchomienia nowej stalowni w tej wspaniałej budowli socjalizmu — zwrócił się do miejscowej organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie go do PZPR.

Na zebraniu organizacji oddziałowej, które załatwiło pozytywnie prośbę Nieguta, powiedział on m. in.:

„Partia wytyczyła drogę, po której całym sercem pragnę kroczyć — drogę rozbudowy sił naszej Ojczyzny, szczęścia naszego narodu — drogę do Socjalizmu. Chcę wszystkimi siłami przyczynić się do jak najszybszej realizacji tych celów i wiem, że Partia najlepiej nauczy mnie, jak mogę zwiększyć swój udział w socjalistycznym budownictwie."

Powołanie Służby społecznej do walki z analfabetyzmem

(f) Główna komisja społeczna do walki z analfabetyzmem postanowiła powołać w lecie br. tzw. „Służbę społeczną walki z analfabetyzmem". O celach i zadaniach służby poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że w okresie letnim najskuteczniejszą formą walki z analfabetyzmem jest nauczanie indywidualne. Dlatego też zadaniem „Służby społecznej walki z analfabetyzmem" jest zmobilizowanie jak największej liczby obywateli zrzeszonych i niezrzeszonych do współpracy przy nauczaniu analfabetów i utrwalaniu umiejętności czytania i pisania nabytych przez absolwentów początkowego nauczania.

Uczestnicy „Służby społecznej walki z analfabetyzmem" winni objąć nauczaniem analfabetów i półanalfabetów, którzy nie zdali egzaminu końcowego na kursach oraz tych, którzy opóźnili się w nauce, bądź też zostali nowozarejestrowani. Ponadto winni oni nauczać dobrowolnie zgłaszających się do nauki analfabetów i półanalfabetów, którzy przekroczyli 50 rok życia.

I Ogólnowojskowy przegląd amatorskiej twórczości artystycznej

W dniach od 26 do 29 bm. odbędzie się w Warszawie I-szy Ogólnowojskowy przegląd amatorskiej twórczości artystycznej.

W przeglądzie wezmą udział najlepsze zespoły artystyczne (chóralne, taneczne, recytatorskie i muzyczne) okręgów wojskowych, Marynarki Wojennej, Wojsk Lotniczych oraz instytucji centralnych MON, wytypowane na eliminacjach pułkowych, dywizyjnych i okręgowych.

Członkowie tych zespołów, którzy w liczbie ponad 1000 osób przybędą do stolicy, rekrutują się spośród szeregowców, podoficerów, oficerów, członków rodzin wojskowych oraz pracowników cywilnych instytucji wojskowych.

Repertuar występów obejmie, obok utworów sięgających do postępowych tradycji kultury narodowej, utwory o tematyce współczesnej, opiewające pracę i osiągnięcia narodu polskiego walczącego o pokój i realizację planu 6-letniego. Liczne utwory poświęcone będą polsko-radzieckiemu braterstwu broni i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Koncert kwartetu węgierskiego dla załogi Żerania

(f) Przybyły do Polski w ramach wymiany kulturalnej polsko-węgierskiej znany węgierski kwartet smyczkowy „Biro" rozpoczął swe gościnne występy koncertem w fabryce samochodów na Żeraniu.

Koncert, na który przybył m. in. poseł Węgierskiej Republiki Ludowej, Drahos, zgromadził około 400 robotników, którzy przyjmowali artystów węgierskich gorącymi oklaskami.

Po koncercie artyści węgierscy zwiedzili fabrykę, oprowadzani przez przedstawiciela dyrekcji zakładów.

Pianista węgierski w Warszawie

(f) Do Warszawy przybył wybitny pianista węgierski, Kornel Zemplenyi, laureat konkursu muzycznego na Światowym Zlocie Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie w r. 1949.

Artysta wystąpi z koncertami w Warszawie, Katowicach i na Wybrzeżu.

Wieczór muzyki osnutej na poezji Puszkina

Dnia 21 bm. odbył się w Centralnym Klubie TPPR wieczór, poświęcony muzyce rosyjskiej i radzieckiej, osnutej na poezji Puszkina.

Program wieczoru zawierał utwory Glinki, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Saporina i in. kompozytorów — przeplatane recytacjami poezji wielkiego poety.

W koncercie wzięli udział śpiewacy: A. Bolechowska i L. Nowosad, art. dram. S. Butkiewicz oraz S. Nadgryzowski (akompaniament).

Zgon prof. W. Kapuścińskiego

(f) W Poznaniu zmarł wybitny naukowiec, profesor okulistyki Akademii Medycznej dr Witold Kapuściński.

Prof. Kapuściński ogłosił przeszło 60 prac naukowych. Był członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Umiejętności i długoletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Okulistycznego. Ostatnio brał udział w pracach przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej.

Na szlakach pokojowej twórczej pracy narodu polskiego

Budowa linii kolejowej Kielce — Żabno otwiera nowe perspektywy dla mieszkańców setek wsi

Już w tym roku poważna część trasy oddana będzie do użytku

(f) Plan 6-letni otwiera nowe, nieznane dawniej perspektywy rozwoju przed wielomilionową rzeszą polskiego chłopstwa. Inwestycje, przeprowadzane w najbardziej zaniedbanych przez kapitalizm dzielnicach kraju, dają możność lepszego życia mieszkańcom zapadłych dawniej i odciętych od świata wiosek.

Jedną z dziesiątek takich inwestycji jest budowana obecnie arteria komunikacyjna — 90-kilometrowa linia kolejowa pomiędzy Kielcami a Żabnem. Tereny, wśród których biegną nasypy nowych torów — to obszar nieuprzemysłowiony, pozbawiony dobrych dróg i dogodnej łączności z miastem. Mieszkańcy wiosek, obok których rosną teraz nowe stacje kolejowe, wiadukty i mosty, musieli dotychczas przebywać po 60 — 80 km wozem, rowerem lub pieszo, aby dotrzeć do najbliższego przystanku kolejowego. Na tak zaniedbanych terenach nie można było, ze względu na trudności komunikacyjne, budować zakładów przemysłowych, choć znajdują się na nich liczne bogate pokłady wapnia.

Ponad 85 procent robót na pierwszym odcinku linii kolejowej jest już wykonane. Praca na tym odcinku była najtrudniejsza. Aby wybudować nasypy torów trzeba było wywieźć ponad 60 tys. m³ skały, 250 tys. m³ gliny oraz przebić olbrzymi wykop w pokładach skały wapiennej. Ładunki materiałów wybuchowych rozsadziły tysiące metrów sześciennych twardego wapnia. Dziesiątki koparek naładowały na wózki wąskotorowych kolejek, zainstalowanych na budowie, zwały ziemi i kamieni. Wielkie parowe młoty — tzw. kafary wbijają w ziemię potężne słupy fundamentowe dla mostów i wiaduktów. Praca pomimo bardzo trudnych warunków terenowych jest zmechanizowana.

Przy budowie nowej arterii pracuje ponad 2 tysiące chłopów z okolicznych wsi. Dzięki ścisłej współpracy z zatrudnioną tu grupą inżynierów i majstrów stali się oni wykwalifikowanymi robotnikami, umiejącymi wykonywać skomplikowane prace ziemne. Z wielkim zapałem pracuje młodzież chłopska, która przy budowie tej trasy zainicjowała współzawodnictwo.

Równocześnie z budową linii kolejowej powstają w jej pobliżu nowe zakłady pracy. Znajdą w nich zatrudnienie tysiące mieszkańców okolicznych przeludnionych wiosek.

Już w tym roku poważna część trasy kolejowej oddana będzie do użytku.

(bg)

11 tysięcy traktorów, ponad 14 tysięcy pługów traktorowych 5 tysięcy siewników, 6 tysięcy młocarń rocznie otrzymywać będzie wieś polska pod koniec 6-latki

(f) Szybko postępuje proces mechanizacji prac w rolnictwie. Wieś otrzymuje coraz więcej maszyn rolniczych najnowszych typów. Wytwarzamy obecnie 4-krotnie więcej maszyn rolniczych niż przed wojną.

Nowocześnie wyposażone fabryki w Kutnie, Płocku, Lublinie i innych miejscowościach dostarczają coraz więcej nowych nieprodukowanych nigdy w kraju maszyn rolniczych, ułatwiających pracę i podwyższających plony. Traktor zastępujący siłę pociągową wielu koni jest coraz częstszym zjawiskiem zarówno na polach indywidualnych chłopów, jak i w gospodarstwach zespołowych.

W oparciu o wzory wysokowydajnych maszyn, dostarczanych nam przez Związek Radziecki, produkujemy i dostarczamy wsi już ponad 10 nowych rodzajów maszyn przystosowanych do pracy z traktorem. Wytwarzamy seryjnie m. in. nowe typy wieloskibowych pługów ciągnikowych, bron talerzowych i zębatych, wielkich siewników itp. Produkujemy również wielkie młocarnie, o wydajności ok. 10 kwintali ziarna na godzinę.

Równolegle z produkcją traktorowych maszyn rolniczych, nasze fabryki wypuszczają coraz większe ilości mniejszych maszyn przystosowanych do obsługi końmi. Np. obecnie opracowuje się prototyp ekonomicznej i łatwej w obsłudze kosiarki konnej; seryjna produkcja tych maszyn ruszy w początku przyszłego roku.

Plan 6-letni przewiduje dalszą szeroką rozbudowę produkcji maszyn rolniczych. Podstawą tej produkcji będą trzy zupełnie nowe fabryki, z których jedna powstanie w Poznaniu, druga w Starołęce, a trzecia w Kutnie. Fabryka poznańska nastawiona będzie na produkcję wielkich kombajnów rolniczych, snopowiązałek ciągnikowych oraz nieznanych dotąd w Polsce o wiele trwalszych i bardziej wydajnych młocarń.

W końcu planu 6-letniego wieś otrzymywać będzie rocznie 11 tysięcy traktorów, 14,3 tysiąca pługów traktorowych, 5 tys. siewników traktorowych do zbóż, 5,6 tys. sztuk snopowiązałek, 6 tys. młocarń traktorowych i 750 sztuk kombajnów rolniczych. Ta ogromna ilość traktorów i maszyn stworzy potężną bazę dla rozkwitu dobrobytu i kultury wsi polskiej.

Wystawa dzieł Kaethe Kollwitz w „Zachęcie"

20 bm. w salach warszawskiej „Zachęty" otwarto wystawę prac wybitnej postępowej artystki niemieckiej Käthe Kollwitz.

Wystawa ta jest jeszcze jednym krokiem na drodze zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną we wspólnej walce o pokój i postęp.

Wielkie dzieło życia Käthe Kollwitz reprezentuje te wartości, o które walczyli i walczą najlepsi synowie narodów: polskiego i niemieckiego.

„Okres rozwoju mojej twórczości przypadł na czas wczesnego socjalizmu — pisze Käthe Kollwitz w 1943 roku. — Socjalizm pochłonął mnie całkowicie. Nie było wtedy jeszcze dla mnie mowy o świadomej pracy w służbie proletariatu... Proletariusz w swej typowej postaci porywał mnie, jako przedmiot natchnienia twórczego. Dopiero później, gdy w bliższym zetknięciu się poznałam nędzę i niedolę robotników, dołączyło się poczucie obowiązku służenia im moją sztuką".

Słowa te napisane przez 76-letnią staruszkę u kresu życia, określają zwięźle jej postawę twórczą.

Podziw dla potęgi ruchu ludowego, współczucie z wyzyskiwanym proletariatem w ustroju kapitalistycznym, wreszcie solidarność z jego walką — oto kolejne stopnie, po których wznosiła się świadomość klasowa i polityczna Käthe Kollwitz.

Przeglądającemu zestaw 90 prac znakomitej plastyczki niemieckiej, wystawiony w Warszawie, nasuwa się spostrzeżenie, że największą doskonałość osiągnęła Käthe Kollwitz w tych swoich pracach, których tematyka związana jest bezpośrednio z walką proletariatu. Podczas gdy w niektórych pracach, dotyczących wewnętrznych przeżyć i zmagań autorki, obserwujemy wpływy niemieckiego ekspresjonizmu, w dziełach poświęconych walce proletariatu zdobywa się ona na prostą, piękną formę swych dzieł, zwięzłą kreskę o przekonywającej mocy, opowiada wstrząsającą prawdę o życiu człowieka wyzyskiwanego w ustroju kapitalistycznym.

Umiłowanie człowieka, mające swe źródło we współczuciu dla krzywdy i nędzy przeradza się z czasem u Käthe Kollwitz w siłę, która oskarża donośnym głosem matki, wołającej o sprawiedliwość dla swoich dzieci.

Artystka tworzy kolejno cztery wielkie cykle rysunków: „Dramaty", „Powstanie tkaczy", „Wojna chłopska", „Wojna". Kobieta, która jest bohaterką jej dzieł, w pierwszym cyklu „Dramaty" ukazana jest jako matka, biernie cierpiąca, skamieniała w bólu, nie znająca łez. W świetnym rysunku z teki „Głód" pt. „Chleba", podziwiamy mistrzowską zdolność rysunkowej syntezy w zobrazowaniu kobiety, odwracającej się od swych głodnych dzieci gestem wstydu za okrutną rzeczywistość.

W późniejszych cyklach kobieta ta staje się czynną uczestniczką („Szturm" z „Powstania tkaczy"), a nawet przywódczynią walki politycznej („Wybuch buntu" z „Wojny chłopskiej"), aby w ostatnim cyklu „Wojna" wystąpić jako bezimienna bohaterka ludowa, jako ucieleśnienie samego ludu.

Powstały w latach 1922—23 cykl 7-miu drzeworytów pt. „Wojna" zrodził się z chęci służenia ludziom pracy.

Sztuka Käthe Kollwitz wyrasta z postępowej tradycji niemieckiej sztuki, z walk plebejskich hufców Tomasza Münzera, ze zmagań niemieckiego proletariatu.

Twórczość Käthe Kollwitz, która przez całe swe życie niosła wysoko sztandar sztuki walczącej o szczęście człowieka, jest trwałym wkładem do skarbnicy postępowej sztuki i kultury.

URSZULA POMORSKA

Przy Politechnice Warszawskiej powstaje wydział agromechaniczny

(f) Szybki postęp mechanizacji naszego rolnictwa wymaga odpowiednio przygotowanych kadr specjalistów. Toteż doniosłe znaczenie posiada decyzja Rządu w sprawie utworzenia pierwszego w Polsce wydziału agromechanicznego przy Politechnice Warszawskiej. Zadaniem tego wydziału, który otwarty zostanie z dniem 1 września br., będzie przede wszystkim szkolenie inżynierów-mechaników z zakresu mechanizacji rolnictwa, jak również szkolenie wychowawców dla liceów mechaniki rolnej i technologów dla przemysłu narzędzi i maszyn rolniczych.

Okres nauczania na tym wydziale trwać będzie 3 lata. Program pierwszego i drugiego roku studiów zbliżony jest do programu nauczania na Wydziale Mechanicznym. Natomiast program trzeciego roku obejmuje już wyłącznie specjalizację.

Studenci wydziału agromechanicznego posiadać będą doskonałe warunki nauki. Korzystać będą mogli nie tylko z laboratorium i pomocy naukowych Politechniki Warszawskiej, lecz również z bogato i nowocześnie wyposażonych pracowni naukowych oraz zbiorów maszyn i narzędzi Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. W nowowybudowanym gmachu Instytutu znajdzie pomieszczenie pięć specjalnych katedr z salami wykładowymi, nowoczesnymi kreślarniami itp. urządzeniami.

Zadaniem inżynierów - mechaników po ukończeniu wydziału agromechanicznego, będzie przede wszystkim czuwanie nad utrzymaniem parku maszynowego Państwowych Ośrodków Maszynowych lub zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych w należytej gotowości do pracy przed każdą kampanią w rolnictwie.

Otwarcie wystawy poświęconej twórczości Aleksandra Gierymskiego

(f) Dnia 22 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy, poświęconej twórczości Aleksandra Gierymskiego, czołowego przedstawiciela polskiego malarstwa realistycznego.

Wystawa, nad którą protektorat objął minister Kultury i Sztuki S. Dybowski zorganizowana została dla uczczenia setnej rocznicy urodzin znakomitego artysty.

Na uroczystość otwarcia przybyli członkowie Rządu, przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych oraz świata artystycznego. Obecni też byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wycieczka angielskich i norweskich obrońców pokoju przybyła do Poznania

(f) Do Poznania przybyła bawiąca w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wycieczka 20 Anglików i 9 Norwegów — wybitnych robotniczych działaczy ruchu obrońców pokoju.

W czasie swego dwudniowego pobytu goście zwiedzą instytucje kulturalne oraz zapoznają się z urządzeniami socjalnymi klasy robotniczej.

Repatrianci z Chin powracają do Polski

(f) Do Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni w dniu 21 bm. nadszedł z pokładu motorowca „Warta" telegram od powracających do Polski z Chin Ludowych repatriantów. W telegramie tym repatrianci pozdrawiają robotników polskich i wyrażając wdzięczność Rządowi Ludowemu za umożliwienie im powrotu do Ojczyzny piszą m.in.: „Będziemy z całym naszym narodem wzmacniać codzienną pracą siłę gospodarczą naszego państwa i zwiększać jego udział w walce o pokój i szczęście wszystkich ludzi pracy".

Dla uczczenia 300 rocznicy powstania chłopskiego na Podhalu

(f) Dla uczczenia 300 rocznicy wybuchu pod wodzą Kostki Napierskiego powstania chłopskiego na Podhalu, które było zbrojnym protestem ciemiężonego ludu polskiego przeciwko feudalnemu ustrojowi i szlacheckiej tyranii odbyła się ostatnio w Nowym Targu uroczysta łączna sesja Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej.

Wiadomości sportowe

I akademickie mistrzostwa Polski

W dniach od 1 do 5 lipca br. odbędą się we Wrocławiu I akademickie mistrzostwa Polski. Mistrzostwa organizowane są pod hasłami III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój i XI - letnich Światowych Igrzysk Akademickich w Berlinie.

Akademickie mistrzostwa Polski, w których weźmie udział ok. 1.500 studentów i studentek, będą radosną manifestacją młodzieży akademickiej na rzecz Zlotu i Igrzysk w Berlinie, będą wyrazem niezłomnej woli walki o Pokój, o lepsze, szczęśliwe życie młodzieży całego świata.

Akademickie mistrzostwa Polski będą również centralną eliminacją przed XI - letnimi Akademickimi Igrzyskami w Berlinie i przed I Ogólnopolską Spartakiadą. Przeprowadzane od lutego br. eliminacje przed mistrzostwami w poszczególnych środowiskach zgromadziły na starcie około 30 tys. studentów.

Program akademickich mistrzostw Polski obejmuje następujące dyscypliny sportu: koszykówka, siatkówka, lekkoatletyka, pływanie i piłka nożna. Do udziału w mistrzostwach dopuszczeni będą tylko ci zawodnicy i zawodniczki, którzy zdali co najmniej 6 norm na SPO.

Decydujący mecz o tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie

W najbliższą niedzielę, 24 bm., odbędzie się na centralnym korcie CWKS decydujący o tytule drużynowego mistrza Polski w konkurencji klubowej mecz między Gwardią W-wa i CWKS.

Rozwinięcie filozofii marksistowsko-leninowskiej w pracach towarzysza Stalina o zagadnieniach językoznawstwa

(Dokończenie ze str. 3)

praw rozwoju języka. Jednocześnie zaś towarzysz Stalin wyjawia istotne różnice dzielące przeciwieństwa w rozwoju języka od antagonistycznych przeciwieństw klasowych między wrogimi klasami w społeczeństwie klasowym.

Jedną z podstawowych prawidłowości w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, w tym również nauki radzieckiej, jest krytyka i samokrytyka. Właśnie w procesie krytyki i samokrytyki odbywa się wzrost, rozwój nowych elementów przyczyniających się do budownictwa socjalistycznego i komunistycznego, oraz przezwyciężane jest to, co stare, przeżyte, to, co przeszkadza naszemu marszowi naprzód.

Towarzysz Stalin wskazywał niejednokrotnie że bolszewicka krytyka i samokrytyka leżą u podstaw partii komunistycznej, u podstaw państwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. Prawidłowość ta leży również u podstaw rozwoju nauki i kultury w społeczeństwie socjalistycznym. Tam, gdzie poszczególni uczeni i działacze kultury zapominają o tej doniosłej tezie filozofii marksistowsko-leninowskiej, nie kierują się zasadą bolszewickiej krytyki i samokrytyki, tam dochodzi do wypaczeń, do wulgaryzacji, do zastoju w rozwoju nauki i kultury, tam pojawia się reżim Arakczejewa.

Towarzysz Stalin uczy konsekwentnego stosowania krytyki i samokrytyki w rozwoju wszystkich dziedzin nauki i kultury.

Przeprowadzenie pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dyskusji w dziedzinie filozofii, biologii, dyskusji nad spuścizną naukową Pawłowa, dyskusji w dziedzinie językoznawstwa — dało już poważne wyniki w rozwoju nauki.

Stosując **twórczo filozofię** marksistowską w rozwiązywaniu takich zagadnień jak przedmiot językoznawstwa, podobnie jak i innych zagadnień w tej dziedzinie wiedzy, towarzysz Stalin zadał druzgocący cios idealizmowi w językoznawstwie i w innych naukach społecznych. Odrywając myślenie od języka dźwiękowego, Marr przechodził tym samym na pozycje idealizmu. Te i inne wypaczenia marksizmu w pracach Marra i jego „uczniów" podchwycone zostały przez jawnych wrogów filozofii marksistowsko - leninowskiej z obozu współczesnych idealistów i teologów i wykorzystane w walce z naszym światopoglądem. Sam Marr, na skutek z gruntu fałszywego pojmowania stosunków wzajemnych między myśleniem a językiem dźwiękowym, utracił zdolność przeprowadzenia linii podziału między własnym stanowiskiem, a stanowiskiem takich jawnych idealistów jak Kassierer, Saussure i inni.

Towarzysz Stalin **daje pogłębione** rozwiązanie problemu stosunków wzajemnych między świadomością a otaczającą człowieka rzeczywistością na podstawie wszechstronnej, prawdziwie naukowej analizy, stosunku między bazą a nadbudową, myśleniem a językiem itd. Stalin wykazuje wszechstronnie, że świadomość społeczeństwa, czyli jego poglądy polityczne, prawne, filozoficzne, artystyczne i religijne stanowią odbicie bytu społecznego. Nadbudowa stworzona przez bazę jest odbiciem tej bazy czyli jest zjawiskiem wtórnym, podczas gdy baza jest zjawiskiem pierwotnym.

Prace **towarzysza Stalina** w dziedzinie językoznawstwa stanowią klasyczny wzór twórczego rozwinięcia takich również zagadnień filozofii marksistowskiej jak baza i nadbudowa.

Twórcy marksizmu, dokonując ogromnego przewrotu naukowego, stworzyli materializm historyczny będący konsekwentnie naukową teorią rozwoju społecznego. Rozciągając podstawowe zasady materializmu dialektycznego na sferę zjawisk społecznych dowiedli oni, że byt społeczny określa świadomość społeczną. Lenin pisał:

„Jeżeli materializm w ogóle tłumaczy świadomość przez byt, a nie odwrotnie, to w zastosowaniu do życia społecznego ludzkości materializm wymagał wytłumaczenia świadomości społecznej przez byt społeczny".

Rozciągnięcie materializmu dialektycznego na sferę zjawisk społecznych, stworzenie materializmu historycznego zadało druzgocący cios antynaukowym idealistycznym teoriom rozwoju historycznego. Podczas gdy wszystkie istniejące poprzednio nauki i teorie o społeczeństwie tak czy inaczej starały się wyjaśnić procesy społeczne ideami, świadomością ludzi, to materializm dialektyczny, wręcz przeciwnie, uważa idee, teorie itd. za odbicie bytu społecznego.

W pracach swych Marks wskazuje na to, że właśnie stosunki produkcji tworzą ekonomiczną bazę społeczeństwa.

Towarzysz Stalin konkretyzuje i wzbogaca to klasyczne określenie ekonomicznej bazy społeczeństwa.

Całokształt stosunków produkcji, tj. stosunków między ludźmi w procesie produkcji, tworzy właśnie ustrój ekonomiczny społeczeństwa na tym, czy innym etapie jego rozwoju. W historii społeczeństwa klasowego istniały trzy podstawowe typy stosunków produkcji, trzy różne bazy ekonomiczne — niewolnicza, feudalna i kapitalistyczna baza ekonomiczna.

Towarzysz Stalin rozwinął również tezy Marksa, Engelsa i Lenina o współzależności, o stosunku wzajemnym między bazą ekonomiczną a nadbudową. Jeśli przez bazę ekonomiczną rozumiemy stosunki między ludźmi w procesie produkcji, jeśli uważamy ją za jedną z nieodłącznych stron materialnego sposobu produkcji, to nadbudowa występuje jako odbicie bazy ekonomicznej.

„Nadbudowa — pisze towarzysz Stalin — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne".)*

Rozwijając tę tezę, towarzysz Stalin dowiódł, że każda z baz: niewolnicza, feudalna, kapitalistyczna ma swą specyficzną nadbudowę. Ze zmianą bazy ekonomicznej, z jej likwidacją zmienia się również i ulega likwidacji odpowiadająca jej nadbudowa. Jest to prawo rozwoju wszystkich społeczeństw klasowych.

Co się tyczy społeczeństwa socjalistycznego, to tu stosunki wzajemne między bazą a nadbudową ulegają głębokim zmianom. W ustroju socjalistycznym i komunistycznym zmiana bazy ekonomicznej, podobnie jak i zmiana odpowiadającej jej nadbudowy, nie prowadzą do likwidacji jednej i drugiej, lecz do stopniowego rozwoju po linii wstępującej.

Druga strona stosunków wzajemnych między bazą a nadbudową wyraża się w oddziaływaniu nadbudowy na bazę.

Konkretyzując te podstawowe tezy, towarzysz Stalin wykazuje, w jakim stopniu i w jaki sposób nadbudowa obsługuje bazę ekonomiczną. Wyrastająca z tej czy innej bazy, odpowiadająca jej nadbudowa staje się aktywną siłą, pomaga swej bazie w utrwaleniu się i doprowadzeniu walki ze starą bazą ekonomiczną i jej nadbudową do likwidacji tych ostatnich. Towarzysz Stalin wskazuje, że nadbudowa stworzona zostaje właśnie po to, aby obsługiwać bazę; jeśli nadbudowa przestaje służyć odpowiadającej jej bazie, traci swą jakość i przestaje być nadbudową.

Genialne uogólnienia towarzysza Stalina w zagadnieniu bazy i nadbudowy i ich stosunków wzajemnych mają ogromne znaczenie dla zrozumienia rozwoju społecznego na obecnym etapie. Stosując te tezy do analizy rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, można w całej pełni zrozumieć procesy, zachodzące w naszym kraju.

Ustrój socjalistyczny w przeciwieństwie do wszelkich innych systemów społecznych stwarza nieograniczone możliwości wstępującego, postępowego, coraz szybszego rozwoju sił wytwórczych, bazy ekonomicznej i odpowiadającej jej socjalistycznej nadbudowy, a zatem wszystkich stron życia społecznego mas pracujących.

Wspaniałym tego potwierdzeniem jest utworzenie w ZSRR przez klasę robotniczą i chłopstwo pracujące pod kierownictwem partii Lenina i Stalina socjalistycznej bazy ekonomicznej i odpowiadającej jej nadbudowy, w niesłychanie krótkim czasie, w warunkach ostrej walki klasowej i wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Podczas gdy kapitalistyczna baza ekonomiczna i odpowiadająca jej nadbudowa kształtowały się w ciągu stuleci, to socjalistyczna baza ekonomiczna i socjalistyczna nadbudowa stworzone zostały w czasie kilkakrotnie krótszym. Towarzysz Stalin stwierdza:

„W przeciągu ostatnich 30 lat zlikwidowana została w Rosji dawna baza kapitalistyczna i zbudowana nowa baza, socjalistyczna. Odpowiednio do tego zlikwidowana została nadbudowa bazy kapitalistycznej i utworzona nowa nadbudowa odpowiadająca bazie socjalistycznej. A zatem dawne instytucje polityczne, prawne i inne zastąpione zostały przez nowe instytucje, socjalistyczne".)*

Potwierdzeniem tego jest szybkie budownictwo socjalistyczne w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej.

Ustrój socjalistyczny nie tylko stwarza nieograniczone możliwości szybkiego rozwoju wszystkich stron życia społecznego mas pracujących, nie tylko potrafi wytrzymać wszelkie najcięższe próby, lecz również w zaciekłej walce z licznymi wrogami umacnia się jeszcze bardziej, staje się silniejszy i potężniejszy.

Świadczy o tym światowo-historyczne zwycięstwo radzieckiego ustroju społecznego w Wielkiej Wojnie Narodowej.

„Wojna wykazała — mówił towarzysz Stalin — *że radziecki ustrój społeczny jest ustrojem prawdziwie ludowym, który wyrósł z łona ludu i cieszy się jego potężnym poparciem, że radziecki ustrój społeczny jest całkowicie żywotną i trwałą formą organizacji społeczeństwa".*)*

W okresie powojennym masy pracujące naszego kraju pod przewodem partii Lenina — Stalina osiągnęły wspaniałe sukcesy w walce o komunizm, umacniając w ten sposób jeszcze bardziej ustrój radziecki, socjalistyczną bazę ekonomiczną.

Siły wytwórcze i baza ekonomiczna społeczeństwa socjalistycznego kryją w sobie nieograniczone możliwości pomyślnego rozwoju wszystkich stron życia społecznego, w tym również nadbudowy. Tłumaczy się to przede wszystkim swoistością socjalistycznego sposobu produkcji, jego sił wytwórczych. Towarzysz Stalin uczy, że *„siły wytwórcze są nie tylko najbardziej dynamicznym i rewolucyjnym czynnikiem produkcji. Są one zarazem decydującym czynnikiem w rozwoju produkcji".*)*

Minął rok od chwili ogłoszenia klasycznej pracy Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie". W tym krótkim okresie genialne dzieło Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" wywarło ogromny wpływ na rozwój wszystkich dziedzin nauki i kultury Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i postępowych sił w krajach kapitalistycznych. W ciągu roku, który upłynął po ogłoszeniu stalinowskiej pracy o zagadnieniach językoznawstwa, uczeni radzieccy dokonali wiele zarówno w dziedzinie językoznawstwa, jak i w innych dziedzinach nauki. Nieskrępowana wymiana poglądów, swobodna krytyka stają się coraz bardziej podstawową, codzienną metodą rozwiązywania zadań naukowych. Twórcze dyskusje przeprowadza się w dziedzinie fizyki, chemii geografii itd.

Towarzysz Stalin stawia przed uczonymi radzieckimi, przed przodującymi uczonymi całego świata zadanie polegające na tym, by nie tylko wyjaśniali w sposób prawdziwie naukowy rzeczywistość, lecz żeby również uczciwie i ofiarnie służyli interesom swego narodu, toczyli konsekwentną, zdecydowaną walkę o pokój, o zwycięstwo demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Stalinowska klasyczna praca „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" jest nowym, potężnym orężem ideowym w walce szerokich mas o pokój i demokrację, przeciwko podżegaczom wojennym, o zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach.

*) Stalin, Tamże str. 8.

*) Stalin. Tamże str. 8.

*) Stalin. Przemówienie na zebraniu przedwyborczym stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy „Gospolitizdat" 1948 r., str. 10.

*) Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. „Książka i Wiedza" 1949, str. 502

Odbudowa domów zniszczonych w ponad 30 procentach da stolicy w tym roku 350 izb mieszkalnych

W tych dniach Ministerstwo Gospodarki Komunalnej zatwierdziło plan odbudowy pierwszych w Warszawie domów mieszkalnych zniszczonych w ponad 30 procentach. Domy te remontowane będą z funduszów przyznanych Prezydium Stołecznej Rady Narodowej przez Prezydium Rządu.

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej zlecił już Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu odbudowę 11 domów Odbudowa tych domów da stolicy 98 nowych izb.

W najbliższym czasie wyszukane i wytypowane zostaną dalsze domy. Ogółem przewiduje się, że za sumę przyznaną Warszawie na odbudowę domów zniszczonych w ponad 30 procentach uzyska się około 350 nowych izb. (i)

Wystawy prac dzieci z przedszkoli

W Przedszkolu Nr 51 przy ul. Szaserów 61a, staraniem wychowawczyń przedszkoli dzielnicy Warszawa — Grochów, w dniu 23 bm. zostanie otwarta wystawa prac dzieci uczęszczających do przedszkoli. Wystawa czynna będzie do 30 czerwca br. W dni powszednie od godz. 8 do 17, a w niedzielę od godz. 11 do 17.

W przedszkolu Nr 18 przy ul. Gostyńskiej 9 w dniu 24 czerwca o godz. 10 zostanie otwarta wystawa prac dzieci z przedszkoli Dzielnicy Warszawa — Wola. Wystawa ta czynna będzie do 30 czerwca od godz. 8 do 17.

Wycieczki kolarskie

Komisja Turystyki Kolarskiej przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego organizuje 24 bm. w ramach wycieczek „Szlakiem Pokoju i Planu 6-letniego" trzy wycieczki dostępne dla wszystkich posiadaczy rowerów.

Zgłoszenia i zbiórka 24 bm. o godz. 8 przy lokalu PTTK, ul. Senatorska 11.

Wycieczki pojadą trasami: 1) Warszawa — Wawer, 2) Warszawa — Stary Otwock przez Miłosnę, 3) Warszawa — Góra Kalwaria i Czersk przez Piaseczno.

Wycieczki prowadzone będą przez wykwalifikowanych przewodników, którzy zapoznają uczestników ze wszystkimi punktami i obiektami godnymi zwiedzenia.

Zapisy do szkół dla dorosłych

Wydział Oświaty Prezydium Stołecznej Rady Narodowej przeprowadza obecnie zapisy do szkół ogólnokształcących, podstawowych i średnich dla pracujących.

Do szkół podstawowych dla pracujących — do klasy wstępnej, V, VI i VII, przyjmowani są robotnicy i pracownicy umysłowi, członkowie związków zawodowych zatrudnieni w zakładach pracy, instytucjach i urzędach. Ponadto kobiety pracujące w gospodarstwach domowych, osoby wykazujące się zaświadczeniem Państwowego Urzędu Zatrudnienia o poszukiwaniu pracy i osoby, okazujące świadectwo lekarskie, stwierdzające stałą niezdolność do pracy zawodowej.

Do szkół licealnych tj. do klasy VIII, IX, X i XI, przyjmowani są tylko kandydaci zatrudnieni w zakładach pracy, instytucjach i urzędach, robotnicy i pracownicy umysłowi, członkowie związków zawodowych.

Wszyscy kandydaci do szkół dla pracujących muszą przy zapisie przedstawić skierowanie z zakładu pracy, a kobiety pracujące w gospodarstwach domowych skierowanie od komitetów blokowych.

Skierowania powinny być wydawane najzdolniejszym pracownikom wykazującym się chęcią do nauki, do szkół położonych najbliżej miejsca pracy, a nie miejsca zamieszkania.

Zapisy trwają do dnia 30 czerwca. *(Kw)*

Niedzielne poranki filmowe

W niedzielę 24 bm. odbędą się w kinach stolicy poranki filmowe, na których grane będą następujące filmy:

Atlantic — „Wilcze doły" prod. CSR godz. 11 i 13.

Palladium — „Teatr Marysi" — prod. radziecka godz. 11.

Praha — „Dziewczęta z baletu" prod. radziecka, godz. 10 i 12.

Tęcza i Moskwa — „Ulica graniczna" prod. polska, godz. 11 i 13.

Syrena — „Skarb" — prod polska, godz. 10.30 i 12.30.

Stolica — „Wesoły jarmark" — prod. radziecka, godz. 10 i 12.

Polonia — „Gdzieś w Europie" prod. węgierska — godz 10.

W—Z — „Pocałunek na stadionie" — prod. CSR — godz. 13.

1 Maj — „Nikt nic nie wie" — prod CSR — godz. 11 i 13.

Ochota — „Opowieść leśna" — prod. radziecka — godz. 10 i 12.

Lotnik — „Płomienie" prod. węgierska — godz 13.

Ceny biletów na poranki do wszystkich kin 1,35 zł.

Przez powszechny udział w subskrypcji ludność Warszawy daje wyraz swej miłości do Ludowej Ojczyzny

22 bm. załogi dalszych zakładów pracy zameldowały o zakończeniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W wielu zakładach pracy z okazji zakończenia akcji pożyczkowej odbyły się uroczyste zebrania załóg. Akcja subskrypcyjna zatacza szerokie kręgi wśród pozostałej ludności Warszawy. Subskrybują prywatni kupcy i rzemieślnicy, gospodynie domowe, emeryci i renciści. Ludność stolicy swą powszechną odpowiedzią na apel rządu daje wyraz przywiązania i miłości do Ludowej Ojczyzny.

Do mieszkania Władysława Beno, przewodniczącego Komitetu Blokowego Nr 132 przy ul. Górnośląskiej wchodzi się po stromych schodach starej czynszowej kamienicy. Zastajemy tylko jego żonę.

— Mąż jest w pracy. Interesuje was przebieg subskrypcji pożyczki na terenie naszego bloku? Pozwólcie do naszej świetlicy blokowej.

Większość mieszkańców bloku Nr 132 subskrybowała już Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski w swoich zakładach pracy. W Komitecie Blokowym subskrybowali pozostali mieszkańcy: gospodynie domowe, emeryci.

W bloku Nr 132

Dozorczyni domu przy ul. Górnośląskiej 7 Janina Sobczyk zadeklarowała 100 zł., Antonina Strzałkowska, również dozorczyni, zadeklarowała 50 zł. Dozorczyni Stanisława Ślifierska z domu przy ul. Górnośląskiej Nr 3 zadeklarowała również 50 zł.

— Państwu potrzebne są pieniądze dla rozbudowy kraju — mówiła Janina Sobczyk. Chcemy, żeby lepiej się żyło w naszym kraju. Wiem, że 100 zł, które pożyczyłam państwu to niedużo, mała cegiełka. Ale przecież takich cegiełek naród nasz składa miliony.

Na liście subskrybentów bloku Nr 132 znajdujemy nazwiska: emerytki Anieli Zawada, która zadeklarowała 25 zł, emerytki Zofii Tkaczyk, która pożyczyła państwu 10 zł i wiele innych.

Do dzielnicowej komisji współdziałania — Śródmieście napływają liczne meldunki

Anna Kołodziejska i Kazimiera Majewska, pracownicy „Domu Książki", aktywistki komisji współdziałania dzielnicy Śródmieście wróciły przed chwilą z prywatnego zakładu blacharskiego przy ul. Wielkiej 24.

— Oto lista subskrybentów z Wielkiej 24. Wszyscy robotnicy tego zakładu subskrybowali.

Do lokalu komisji współdziałania Śródmieście co chwila wchodzą coraz to nowe dwójki aktywistów komisji, którzy zebrali listy subskrypcyjne w poszczególnych prywatnych zakładach pracy, sklepach, przedsiębiorstwach, fabryczkach. Rośnie stos meldunków. Specjalnie wydzielona grupa aktywistów komisji współdziałania pracuje przy obliczaniu zadeklarowanych sum.

— Meldunków jest tyle, że musimy się bardzo spieszyć z obliczaniem — informuje tow. Kornacki.

Maria Moraczewska i Kazimierz Kamiński, pracownicy Narodowego Banku Polskiego, wrócili przed chwilą z prywatnego przedsiębiorstwa drzewnego przy ul. Grzybowskiej 24.

I tam również nie zbrakło ani jednego podpisu na liście pożyczkowej.

W IV oddziale finansowym

W IV oddziale finansowym przy ul. Żurawiej zwykle jest dużo interesantów. W dniach subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski liczba interesantów wyraźnie wzrosła. Tutaj subskrybują kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów, lekarze posiadający prywatną praktykę, adwokaci itp.

*

Wróćmy na chwilę do lokalu komisji współdziałania dzielnicy Śródmieście. Jest już późny wieczór, praca w komisji trwa jednak nadal. Co chwila nadchodzą nowe meldunki. Trzeba podsumować zadeklarowane sumy, trzeba obliczyć liczbę zadeklarowanych dni roboczych. Na meldunkach widnieją tysiące, dziesiątki tysięcy nazwisk. A przy każdym z nich liczba zadeklarowanych dniówek: 10, 15, 20 i więcej; setki, tysiące i dziesiątki tysięcy złotych dla przyspieszenia rozwoju sił Polski.

(iwa)

Najlepszy zespół trójkowy szklarzy

Z okazji ogłoszenia subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski pięć zespołów trójkowych szklarzy ze Zjednoczenia BW-5, zatrudnionych przy budowie osiedla Ochota podjęło zobowiązanie przekroczenia najlepszego dotychczas wyniku w szklaniu systemem trójkowym. Zobowiązanie zostało wykonane w dniu 21 czerwca br. Wszystkie „trójki" przekroczyły najlepszy wynik wynoszący 200,55 m. kw. Na zdjęciu najlepsza „trójka" w składzie (od lewej) Józef Gutowski, Ryszard Burda i Kazimierz Michalski, która uzyskała wynik 240,03 m. kw. szkła okiennego w ciągu 8 godzin. Wynik ten odpowiada 515 procentom normy.

Foto CAF — Wdowiński

Młodzież pracująca stolicy dla pokojowego budownictwa

Młodzież z Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa, na masówce, która odbywała się tu z okazji rozpoczęcia subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, oprócz zadeklarowanych sum pieniężnych podjęła zobowiązanie:

„Wykonamy 7 transformatorów ponad plan".

Zobowiązanie podjęli brygadziści młodzieżowi ZMP-owcy: Jerzy Czerwiecki, Zdzisław Kopeć, Zygfryd Kamiński, Henryk Izdebski i Henryk Prokop.

Niektórzy pracownicy fabryki przyłączyli się do zobowiązań młodzieży, postanawiając utworzyć jeszcze jedna dodatkową brygadę, która zobowiązała się wykonać także 7 ponadplanowych transformatorów.

Do brygady tej zgłosili się: tow. Koziński, majster brygad młodzieżowych, kierownik montowni Euzebiusz Trojan, Maria Masiukiewicz, pisarka warsztatowa, ZMP-owiec Włodzimierz Jagliński, pracownik działu planowania or: ZMP-owiec Kazimierz Pliwka, pracownik działu zaopatrzenia.

Dwie nowoutworzone brygady wykonają łącznie do 1 lipca 14 dodatkowych transformatorów.

„Chcemy dać dodatkowe transformatory dla elektryfikacji wsi, fabryk i hut"

— Pytacie, czy zdążymy wykonać nasze zobowiązania w terminie? — mówi tow. Koziński, majster brygad młodzieżowych. — Jasne, że zdążymy i wykonamy. Musimy pomóc jak najwięcej naszemu państwu. Zadeklarowaliśmy już sumy pieniężne, które chcemy państwu pożyczyć. Chcemy jednak oprócz tego dać dodatkową produkcję. Na transformatory z naszej fabryki czekają elektryfikowane wsie, nowobudowane fabryki i huty.

— Wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — mówi Janek Winiszewski z brygady młodzieżowej — dodała mi bodźca do zwiększenia oszczędności. Staram się oszczędzać każdy kawałek drutu, każdy kawałek blachy czy też taśmy izolacyjnej.

— Aby zaoszczędzić więcej — dodaje Klemens Liber z tej samej brygady — musimy wykonywać produkcję jakościowo lepiej. Żeby zaoszczędzić drut, trzeba go lepiej, staranniej nawijać. Tak samo jest z taśmą izolacyjną i innymi materiałami.

„To dla nas samych bo Polska jest nasza"

ZMP-owiec Liber zadeklarował na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski równowartość swych 14 dni pracy.

— Państwo dało mi możność nauki, ukończyłem zawodową szkołę elektryczną. Mam fach i możność dalszego podnoszenia swoich kwalifikacji.

— To nie tak, jak przed wojną — dodaje Janek Winiszewski. — Mój ojciec na przykład, aby zarobić na chleb musiał pracować u kułaków, a gdy poszedł do miasta do pracy w fabryce, to wyzyskiwał go znowu właściciel fabryki, kapitalista. Dzisiaj pieniądze, które pożyczamy państwu to korzyść dla nas samych, bo Polska jest nasza.

Przodownicy pracy z BW-3 KAM subskrybują

Cieśla Sawicki ze zjednoczenia BW-3, KAM, z brygady młodzieżowej zadeklarował 60 roboczo-dniówek.

— Jestem przodownikiem pracy, wyrabiam 350 proc. normy, jako Polak mam obowiązek i stać mnie na to, aby pożyczyć państwu sumę wartości 60 dni roboczych. Chcę, aby szybciej rósł nasz przemysł, aby więcej było szkół, aby w pokoju rosła nasza Ojczyzna.

Jego koledzy z tej samej brygady zadeklarowali również wysokie sumy pieniężne, np. Tawecki — równowartość 36 roboczo - dniówek, Wróblewski — 25, Śledziński — 36.

Młodzież pracująca pożycza państwu ze szczerych młodzieńczych serc. Pieniądze, zobowiązania, większa produkcja, większe oszczędności — wszystko dla Ojczyzny, dla wielkiego Planu, dla rozwoju, aby kraj nasz był potężny i silny. *(iwa)*

Dziś o godzinie 18 rozpoczyna się wielki festyn wiankowy

Wydział Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej organizuje dziś wielki Festyn Wiankowy. Festyn rozpoczyna się o godz. 18 i trwać będzie do godz. 23.

Program tradycyjnych wianków jest w tym roku bardzo urozmaicony. Przewidziane są m. innymi zabawy taneczne, występy artystów scen warszawskich i defilada jednostek wodnych.

W defiladzie udział wezmą łodzie motorowe, ślizgowce, żaglówki i kajaki. Ponadto płynąć będą udekorowane i oświetlone barki. Liczne wianki zrzeszeń sportowych i ognisk dopełnią iluminacji Wisły.

Tereny po obu brzegach Wisły będą zradiofonizowane i udekorowane.

O godz. 19.30 rozpoczną się mistrzostwa motorowo - wodne Start nastąpi z przystani Budowlanych.

Przemówienie okolicznościowe transmitowane przez Polskie Radio wygłosi o godz. 20.30 prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej, gen. Wągrowski.

Zabawy ludowe połączone z występami artystów scen warszawskich rozpoczną się o godz. 21. Centralna zabawa odbędzie się na przystani Młodzieżowego Domu Kultury. Ponadto odbędą się dwie zabawy na plaży miejskiej i na przystani Budowlanych.

Zabawy ludowe zakończą się o godz. 23. Zabawy lokalne na przystaniach zrzeszeń sportowych trwać będą przez całą noc.

Dla mieszkańców Bielan, Młocin, Żoliborza i Marymontu z uwagi na łatwiejszą komunikację będą urządzone „Wianki na Wiśle" na terenie Parku Kultury na Bielanach.

W Parku odbędzie się także zabawa ludowa. Nad Wisłą jest ułożony parkiet, na którym od godziny 18 do 22 grać będzie do tańca orkiestra Stecia i wystąpią artyści warszawscy. Na wyspie na Wiśle będą rozpalone ogniska. *(kw)*

Imprezy niedzielne

W niedzielę 24 bm. w Parku Kultury na Bielanach na estradzie II w godz. 11.30 — 13 odbędzie się koncert solistów i pogadanka TWP, a w godz. 15.30 — 18 koncert rozrywkowy. Na estradzie III o godz. 13 do 16 — nauka tańców ludowych, śpiewu masowego i gier pod kierunkiem instruktorów. Na estradzie I od godz. 16 do 19 przygrywać będzie do tańca orkiestra Stecia. Na estradzie od godz. 16 do 17 występy solistów dla dzieci.

Poza tym, jak w każdą niedzielę na terenach sportowych prowadzone będą gry sportowe, w ruchomej czytelni można wypożyczać bezpłatnie książki, czasopisma i gry stolikowe.

Na terenach dziecięcych czynne będą zjeżdżalnie, kołobiegi, huśtawki prowadzone też będą gry i zabawy pod kierunkiem instruktorów.

W Parku Skaryszewskim od godz. 12 — 14 odbędzie się koncert umuzykalniający. W programie polska muzyka ludowa.

Od godz. 16 do 18 odbędzie się w Parku Skaryszewskim koncert rozrywkowy. W Parku Praskim koncerty odbędą się w godzinach 12 — 14 i 16 — 18, a w Parku Sowińskiego w godz. 16 — 18.

Zabawy odbędą się na Targówku, Ochocie i Sadybie od 15 — 20. Podczas zabaw występy solistów.

Wydział Kultury St. R. N. i „Express Wieczorny" urządzają 24 bm. Festyn w Młocinach. Festyn rozpoczyna się o godz. 12 i trwać będzie do godz. 19. Udział w imprezie wezmą popularni artyści scen warszawskich. Dla dzieci organizatorzy opracowali specjalny program. Aby zapewnić wygodną komunikację w niedzielę kursować będzie do Młocin zwiększona ilość statków, autobusów i tramwai.

Na Wiśle 24 bm. o godz. 12 rozpoczną się finały okręgowych mistrzostw motorowo-wodnych. Na plaży miejskiej i na przystani M. P. K. odbędą się pokazy sprawności sportowców wodnych.

O godz. 14.15 na przystani Młodzieżowego Domu Kultury odbędzie się pokaz ratownictwa na wodzie.

Wioślarskie Mistrzostwa Warszawy rozpoczną się o godz. 15.

Po południu o godz. 17 w Młodzieżowym Domu Kultury rozpocznie się cenna dla wieczornica artystyczno - taneczna. Wieczorem na Wale Miedzeszyńskim rozpalone będzie ognisko.

„Kiermasz piosenki" w Teatrze na Wyspie w Łazienkach

W każdą sobotę i niedzielę w Teatrze na Wyspie w Łazienkach będą występować zespoły „Artosu". W najbliższą niedzielę 24 bm. zespół „Artosu" wystąpi z „Kiermaszem piosenki". Bilety w cenie od 3 do 9 zł nabywać można w „Orbisie", Bracka 16.

W razie deszczu ważność biletów przesuwa się na następny tydzień.

Komunikat Dyrekcji Okręgowej Kolei w Warszawie

W celu dokonania niezbędnych robót przy wiadukcie u wylotu ul. Chałubińskiego w nocy z 24 na 25 czerwca i 1 na 2 lipca br. będzie odwołane kursowanie pociągu nr 9925, rozpoczynającego bieg z Warszawy-Zachodniej o godz. 3.51 i z Warszawy Śródmieście o godz. 4.01.

Pociąg ten będzie kursował w tych dniach z dworca Warszawa-Wschodnia bez zmiany rozkładu jazdy, czyli odjedzie o godz. 4.10 w kierunku Otwocka.

Warszawscy korespondenci piszą:

Cała nasza brygada pożyczyła państwu 8.150 złotych

Nasza brygada cieśli składająca się z 16 osób pracuje przy bloku 6-b Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Ostatnio wyrabialiśmy średnio 290 procent normy.

Wiadomość o rozpisaniu przez Rząd pożyczki przyjęła nasza brygada ze zrozumieniem. Przecież pożyczka ma iść na przyspieszenie naszych wielkich budów, a któryż z nas nie chce, żeby szybciej ukończyć i nasze MDM i inne wielkie budowy. W dniu 19 bm. w czasie przerwy obiadowej zebraliśmy się cała brygada na niedawno wykonanym stropie czwartej kondygnacji części bloku 6-b, aby podpisać listę pożyczkową. Każdy już sobie przemyślał, albo sam, albo radząc się kolegów ile dniówek może zadeklarować. W kilkanaście minut po otwarciu listy cała brygada z wyjątkiem jednego, który choruje podpisała pożyczkę.

Po 10 i więcej dniówek roboczych deklarowali cieśle i pomocnicy. Ja sam jako brygadzista i przodownik pracy zgłosiłem 16 dniówek, a cieśla Aleksander Ochman — 15. Zliczyliśmy całą zadeklarowaną sumę i wyszło, że nasza brygada postanowiła pożyczyć państwu 8.150 złotych.

Rozmawialiśmy jeszcze później wiele o pożyczce. Przychodzili do nas dziennikarze, żeby zrobić wywiad. Spytał mnie ktoryś dlaczego podpisałem pożyczkę. Powiedziałem mu, że pamiętam dobrze jak przed wojną matka nie miała nam, dzieciakom czego do jedzenia dać nie raz, bo zarobek ojca — murarza nie starczał nawet na pół miesiąca. Powiedziałem mu o tym jak teraz pracuję, żyję i zarabiam, jak spokojny jestem o los mego dziecka, jak w pełni czuję się człowiekiem. I dlatego pożyczam państwu, które tyle dla mnie i milionów takich jak ja zrobiło.

W naszej brygadzie pracuje większość robotników, którzy przyszli ze wsi. Czyż można się dziwić, że wszyscy oni czują głęboką wdzięczność dla naszej ludowej ojczyzny i z ochotą podpisali pożyczkę. Czym byłby na przykład w przedwojennej Polsce taki Radwański pomocnik cieśli Skoczka? Siedziałby na wsi w nędzy, bo roboty w mieście nie było nawet dla miejscowych, a cóż dopiero dla takich jak on. A dziś Radwański pracuje, zdobywa fach, urządził się jakoś. Prosta sprawa, ciekawe ile lat musiałby przed wojną czekać na to, żeby sobie mógł jak dziś kupić garnitur, buty, żeby mógł wyjechać na wczasy.

A akurat kiedyśmy podpisywali pożyczkę przyszła depesza od naszego kolegi z bloku 6-b murarza Mieczysława Kakieta. Z Pobierowa, gdzie pojechał na wczasy z całą rodziną depeszował, że zgłasza swój udział w pożyczce.

Jesteśmy dumni, że nasza brygada wchodzi w skład załogi bloku 6-b, który przoduje na całej budowie MDM w deklarowaniu na rzecz Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

KAZIMIERZ HORBIK
brygadzista cieślicki z budowy MDM.

Aby Polska była jeszcze mocniejszym ogniwem światowego obozu pokoju

Na dziedzińcu Fabryki im. 22 Lipca (dawniej Wedel) zebrali się wczoraj o godz. 16 wszyscy obecni w zakładzie pracownicy. Głos zabrał sekretarz naszej organizacji partyjnej, tow. Pawłowski.

„Ostatnie dni, towarzysze — powiedział — były jeszcze jednym egzaminem głębokiego patriotyzmu naszej załogi. Załoga nasza zadeklarowała łącznie 18 tysięcy dniówek. Wielu z pracowników, jak np. tow. tow. Orłowska i Zacharczuk zadeklarowali po 25 dniówek. Ob. Kostrzyński zadeklarował 30. Ob. Tokarski, przebywający w podróży służbowej nadesłał telegram, w którym subskrybuje 14 dniówek, spłacanych w 7 ratach. Wszyscy podpisali pożyczkę z pełną świadomością, że przyczyniają się do budowy siły gospodarczej naszej ludowej ojczyzny, do uczynienia jej jeszcze ważniejszym, mocniejszym ogniwem światowego obozu pokoju..."

Sprawozdanie przerywały burzliwe oklaski zebranych i okrzyki na cześć Chorążego Pokoju — towarzysza Stalina, na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na cześć Rządu.

Głos zabierało jeszcze kilka pracownic. M. in. tow. Sobczak oświadczyła, że dumni możemy być z tego, że Rząd zwrócił się do nas — do społeczeństwa z pełnym zaufaniem o pomoc w wielkim dziele budowy podstaw socjalizmu. Zaufania tego załoga naszej fabryki nie zawiodła. Na zakończenie masówki tow Rubinek — naczelny dyrektor naszych zakładów podziękował tow. tow. Kacperskiej, Kwiatkowskiej i Tomczyńskiej za sumienną, ofiarną pracę przy zbieraniu deklaracji.

APOLINARY FRANKOWSKI
Fabryka im. 22 Lipca

Na masówce w Zakładach im. 17 Stycznia

„Podczas 3 dni trwającej akcji subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zebraliśmy — towarzysze i koledzy, 211.670 złotych — rozpoczęła swój referat sprawozdawczy na masówce w naszych zakładach WZPO-1 im. 17 Stycznia tow. Lucyna Przybytniak. — Każdy z nas w miarę swych możliwości zadeklarował udział, który przyspieszy budowę podstaw gospodarczych ludowego państwa".

Sprawozdanie tow. Przybytniak mówiło o ofiarności i pełnym zrozumieniu, z jakim wszyscy pracownicy naszych zakładów odpowiedzieli na apel Rządu. Tow. Lewandowska — majster szwalni, zadeklarowała 25 dniówek, tow. Dzięgielewska, która ze sprzątaczki niedawno awansowała na nakładaczkę zadeklarowała 15 dniówek, które spłaci nie w dziewięciu, a w siedmiu ratach. 15 dniówek zadeklarował m. in. również strażnik Fota. Dyrektorzy: naczelny — tow. Kabatnik, techniczny — Ballaunt i administracyjny — Górski zadeklarowali swój całomiesięczny zarobek. Takie same deklaracje złożyła tow. Jakubiak — sekretarz komitetu partyjnego i tow. Przybytniak — przewodnicząca rady zakładowej. Tow. Jeżak — szwaczka-maszynistka subskrybowała swój 22-dniowy zarobek, tow. Muszyński, elektrotechnik — 20-dniowy.

„Subskrybowałem 12 dniówek i wpłacam je jednorazowo — oświadczył wśród oklasków zebranych ob. Bułaciński - księgowy — zdaję sobie sprawę z tego, że im szybciej otrzyma państwo moje pieniądze, tym prędzej będzie mogło realizować swoje wielkie, porywające plany..."

Masówkę zakończyliśmy odśpiewaniem Międzynarodówki.

Akcja zbierania pożyczki została w naszych zakładach ukończona. Stale jednak napływają jeszcze telegramy i listy z deklaracjami od pracowników, przebywających na wczasach.

HENRYKA KILIAŃCZYK
WZPO-1 im. 17 Stycznia

Z Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR

W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR przy ul. Mokotowskiej 25 odbędą się w przyszłym tygodniu następujące seminaria dla prelegentów i wykładowców warszawskiej sieci szkolenia partyjnego:

Kursy I stopnia — Rozszerzona narada w sprawie wymiany doświadczeń dotychczasowej pracy szkoleniowej, dnia 25 bm. o godz. 17.

Samokształcenie typu wyższego. Temat: „Materializm historyczny" dnia 26 bm. o godz. 17.

Seminaria dla prelegentów. Temat: „Socjalistyczne uprzemysłowienie kraju". Dla prelegentów z dzielnic: Śródmieście, Ochota i Wola 26 bm. o godz. 17, Bródno, Starówka i Grochów 27 bm. godz. 17, Żoliborz, Mokotów, i Praga Centralna 28 bm. godz. 17.

Prócz zajęć zbiorowych dla wykładowców i aktywu partyjnego ośrodek udziela indywidualnej pomocy w pracy szkoleniowej wykładowcom i słuchaczom kursów codziennie od godz. 10 do 22, w niedziele i święta od godz. 10 do 15.

Dziś w Warszawie

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — sobota 23.6 — „Zasadzka" — prod. CSR godz. 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — sobota 23.6 — „Wesołe zawody" — prod. CSR — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — sobota 23.6 — „Zabawna historia" — prod. francuska. Dodatek „Zaczęło się w Hiszpanii" — godz. 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — sobota 23.6 — „Wielkopańskie hulanki" — prod. węgierska — godz. 17, 19, 21.

STOLICA (Narbutta) — sobota 23.6 — „Dni zdrady" — prod. CSR — godz. 16, 18, 20.

OCHOTA (Grójecka 65) — sobota 23.6 — „Wesołe zawody" — prod. CSR — godz. 16, 18, 20

W—Z (Al. Świerczewskiego) — sobota 23.6 — „Rywale" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — sobota 23.6 — „Rwący potok"—prod. fińska — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — sobota 23.6 — „Cztery serca" — prod. radziecka — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

TĘCZA (Suzina 4) — sobota 23.6 „Wielka łuna" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — sobota 23.6 — „Młodzi marynarze" prod. radziecka — godz. 15, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — sobota 23.6 — „Pieśń Tajgi" — prod. radziecka — godz. 17 i 19.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — sobota 23.6 — „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) sobota 23.6 — „Grzech" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) sobota 23.6 — „Jegor Bułyczow i inni" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — sobota 23.6 — „Damy i huzary" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — sobota 23.6 — „Panna bez posagu" — godz. 19.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — sobota 23.6 — „Marcowy kawaler" i „Dwie blizny" — (jednoaktówki) — spektakl zamknięty.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — sobota 23.6 — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — sobota 23.6 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — nieczynny.

TEATR LETNI (Polna 26) — sobota 23.6 — „Zielony Gil" — godz. 19.15.

TEATR NOWEJ WARSZAWY — (Marszałkowska 8) — sobota 23.6 — „Osiem łatek i jeden miś" — godz. 16 „Opowieść o Chopinie" — godz. 19.

TEATR MŁODEGO WIDZA „BAJ" (Konopnickiej 6) — niedziela 24.6 — „Kret i zając" — godz. 13.

TEATR LALEK I AKTORA „GULLIWER" (Marszałkowska 81b) — sobota 23.6 — „Pan Stonka" — godz. 13 i 17.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — sobota 23.6 — „Pan Twardowski" — godz. 19.

ZAMIAST „SPRYTNEJ WDÓWKI" „PRÓBA SIŁ"

W sobotę 23 bm. zamiast „Sprytnej wdówki" grana będzie w Teatrze Polskim sztuka J. Lutowskiego „Próba sił". Niedzielna popołudniówka „Sprytnej wdówki" została odwołana.

RADIO

NIEDZIELA 24 CZERWCA

Program na fali 1322 m.

Program dnia 6.55, 14.00, na jutro 23.10. Sygnał czasu 6.53, 11.57, Wiadomości 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wiad. sport. 20.26, Stan pogody 19.58.

6.50 Początek audycji. 7.15 Muzyka, 8.05 Melodie operetkowe, 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Wszechnica Radiowa, 9.30 „Posłuchaj muzyki" — aud. słow.-muz. 10.15 „Urodzaj" — odc. rep. W. Zalewskiego, 10.30 Aud. dla wojska. 11.15 Muzyka dla wszystkich, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi — gawęda niedzielna. 14.15 „Niedziela na wsi", 15.00 Aud. dla wsi — „Z frontu przygotowań do żniw", 15.15 Melodie ludowe do tańca, 15.45 Wiązanka melodii rozrywkowych, 16.20 „A czy będzie słońce i pogodą" rep. z obserwatorium morskiego, 16.40 „Samson i Dalila" — opera Saint-Saensa. 19.00 300-lecie powstania chłopskiego na Podhalu pod wodzą Kostki Napierskiego. 20.30 Ork. pod dyr. Cajmera, 21.20 Wiersze o morzu, 21.40 Reportaż z meczu bokserskiego Gwardia Warszawa — CWKS, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 Wieczorna serenada, 23.17 II symfonia Skriabina, 0.02 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.55, na jutro, 23.55, Sygnał czasu 6.53, 11.57, Wiadomości 8.00, 12.04, 17.00, 20.00, 23.00. Wiadomości sportowe 20.26, Stan pogody 19.58.

6.50 Początek audycji, 7.00 Muzyka, 8.15 Polska piosenka masowa, 8.20 Melodie operetkowe, 8.50 Aud. SKRK 8.55 Repertuar kin i teatrów warszawskich, 9.00 Koncert organowy, 9.30 „Bolesław Prus — wielbiciel nauki i postępu technicznego" — montaż, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa", 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 „Poezja i muzyka", 11.00 Koncert z cyklu: „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem P.R.", 11.20 Z cyklu: „Z historii ruchu robotniczego" — słuchowisko pt. „Zbrojne powstanie łódzkie w 1905 r.", 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.15 Poranek symfoniczny, 13.00 Węgierska muzyka operetkowa, 14.00 „Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego", 14.15 Sonaty fortepianowe Beethovena, 14.45 Tygodnik warszawski, 15.00 „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki" — z cm. pow. Ign. Krasickiego, 15.15 Aud. dla dzieci — „Jak pracuje nasza orkiestra", 16.00 Nasze chóry śpiewają, 16.20 Melodie taneczne, 16.50 Aud. oświatowa, 17.20 Koncert pod dyr. Gerta, 19.00 „Na fali humoru i satyry", 18.20 Koncert Chopinowski, 19.00 300-lecie powstania chłopskiego na Podhalu pod wodzą Kostki Napierskiego, 20.30 „Ludzie dobrej woli" — słuchowisko wg. sztuki Georgij Mrivaniego, 21.40 Muzyka, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.40 Polska stylizowana muzyka ludowa, 23.10 Muzyka taneczna, 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R S W „Prasa"
Redakcja: Warszawa Dom Słowa Polskiego. Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-35-28 Sekretarz Redakcji 8-82-20. Dział propagandy 8-68-89 Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82
Centrala 7-01-21 7-01-22 8-51-04, 8-57-62 8-82-28
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21 Sekretariat 8-82-28
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12 centrala telefoniczna 804-20 22 23 30
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16
Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 8 — zł
Konto PKO — Nr 1-14008.
Przy

Czytelnicy i korespondenci piszą

„Spełniamy nasz obowiązek" – mówią robotnicy huty „Częstochowa"

Nasza huta, wielka inwestycja planu 6-letniego, wciągnięcie do przemysłu tysięcy mieszkańców Częstochowy i okolic, jest najlepszym argumentem wielkiej sprawy budowy Polski przemysłowej, do której każdy z nas dokłada cegiełkę w postaci subskrypcji.

ZMP-owiec Plewka Jerzy, zadeklarował subskrypcję w sumie 25 dniówek. Deklarując tę sumę młody hutnik oświadczył: „My, młodzież robotnicza mamy możność uczyć się i pracować w Polsce Ludowej. Tego co zdobyliśmy, z rąk naszych nie wypuścimy. O taką ojczyznę, w jakiej dziś żyjemy, walczyli nasi ojcowie, dla takiej chce się żyć i pracować".

Kowal, tow. Cecota Leon zadeklarował na pożyczkę zarobek 25 dni pracy. Tow. Cecota podkreśla ważność naszej subskrypcji w chwili, gdy imperialiści dążą do rozpętania nowej wojny światowej.

Śladem tow. Cecota i ZMP-owca Plewki zgłaszają deklaracje wszyscy robotnicy naszej wielkiej budowy.

N. KAZANOWSKI
Korespondent z huty „Częstochowa"

Gorzów subskrybuje

Dekret o rozpisaniu Narodowej Pożyczki spotkał się w Gorzowie, wśród pracowników zakładów przemysłowych i instytucji miejscowych z dużym zrozumieniem. Już od samego rana, zaraz po rozpoczęciu pracy, zwołane zostały w zakładach zebrania po których załogi składały podpisy na listach subskrypcyjnych.

Najwcześniej do podpisania deklaracji przystąpiła załoga Fabryki Włókna Syntetycznego. Akcję rozpoczęto o godz. 6-ej rano, zaś około godz. 10-ej deklaracje pożyczki podpisało 100 proc. pracowników oddziałów produkcyjnych.

Brygadzista tychże zakładów ZMP-owiec, Leon Michalski, składając swój podpis oświadczył: „rozpisanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski oznacza szybką rozbudowę naszych wspaniałych zakładów przemysłowych. Dlatego wzywam wszystkich ZMP-owców do deklarowania pożyczki".

Brygadzistka grupy kobiecej, Zofia Marcińczak, przodowniczka pracy oświadcza: „Przez deklarowanie subskrypcji chcę dać wyraz uczuciu miłości ojczyzny. Cieszę się, że mogę się przyczynić do rozbudowy zakładów naukowych, przedszkoli, żłobków, ośrodków opieki nad matką i dzieckiem. Wzywam wszystkie kobiety do pójścia w moje ślady.

Podobnie uroczysty przebieg miały zebrania w nowej elektrowni, wśród kolejarzy gorzowskich, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych Okręgu Gorzowskiego.

I. PODOLAK-CIESIELSKA

Spółdzielcy nie zostają w tyle

Pracownicy spółdzielni pracy „Autotechnika", Al. Stalingradzka 35 w Warszawie zadeklarowali pożyczkę, którą podpisali już w pierwszym dniu. Zadeklarowane zostały 994 dniówki.

Tow. Kalinowski deklarując pożyczkę oświadczył: „Daję ze szczerego serca te 20 dniówek, gdyż wiem, że pieniądze idą dla naszego ludowego państwa i dadzą szczęście i dobrobyt w przyszłości dla robotników".

J. STACHIEWICZ
pracownik „Autotechniki"

Robotnicy budowlani dla rozbudowy kraju

Na budowie MDM bloku 2-b, prowadzonej przez młodzież, odbyła się masówka, po której młodzieżowi robotnicy zgłosili się wszyscy, deklarując część swojego zarobku miesięcznego na rzecz pożyczki narodowej.

Pierwsi zgłaszają się: kol. Pasek, przodownik pracy, wyrabiający 362 procent normy, zaraz po nim kol. Dworzyński deklarując 24-dniowy zarobek, później kol. Ołówek subskrybując sumę zarobku za 20 dni przepracowanych na naszej budowie. Nikt z naszych młodzieżowców nie pozostanie w tyle. Wszyscy pamiętamy dobrze, że jedynie dzięki państwu ludowemu i naszej odbudowie powstają tak wspaniałe osiedla i dzielnice robotnicze, jakim będzie nasze warszawskie MDM.

BOLESŁAW OLECHNO

My, studenci bułgarscy, subskrybujemy z naszych skromnych oszczędności

My członkowie koła studentów bułgarskich im. „Georgi Dymitrowa", odbywający studia w Warszawie z radością witamy decyzję rządu polskiego o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Niedawno w naszej ojczyźnie na propozycję robotników z zakładu im. Dymitrowa w Sofii rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej, również przeprowadził pożyczkę narodową. Ludność pracująca miast i wsi ofiarnie pożyczała państwu swe oszczędności, przyśpieszając w ten sposób wykonanie pierwszej pięciolatki i zbudowanie podstaw socjalizmu w Bułgarii.

Znajdując się daleko od kraju, nie mogliśmy wziąć udziału w tej patriotycznej akcji narodu bułgarskiego. Dlatego z podwójną radością deklarujemy dziś na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski sumę 3.750 złotych.

Wiemy dobrze, że nasze, choć skromne, oszczędności przyczynią się do jeszcze większego wzmocnienia ludowego państwa polskiego, a tym samym i do wzmocnienia sił światowego obozu pokoju.

Koło studentów bułgarskich im. „Georgi Dymitrowa"

Tydzień na arenie świata

J. Starec

W tych dniach, gdy świat wspomina dziesiątą rocznicę napaści Hitlera na ZSRR, która stała się początkiem końca faszystowskich agresorów, amerykańscy imperialiści i ich satelici coraz bardziej demaskują się jako naśladowcy i spadkobiercy bloku hitlerowskiego. Zerwanie konferencji paryskiej jasno i wyraźnie mówi, że państwa zachodnie nie chcą pokojowego uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych, nie chcą odprężenia sytuacji międzynarodowej, lecz wręcz przeciwnie: dążą do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, do wojny.

Dlatego też nie jest przypadkiem, że w tym samym czasie minister Marshall zażądał w Kongresie USA dodakowych 6,5 miliarda dolarów na budowę „łańcucha baz na całym świecie", że w zachodniej Europie snują się pod amerykańską kontrolą złowrogie cienie przypominające ponurą noc hitlerowską.

W dążeniu do odwrócenia koła historii

We Francji ułaskawiony został zdrajca Petain, ten sam Petain, który ze wszystkich sił pomógł Hitlerowi w ujarzmieniu Francji, w katowaniu setek tysięcy Francuzów. Jednocześnie trybunał wojskowy w Paryżu uniewinnił 50 wspólników i współpracowników Petaina — katów z hitlerowskiej dywizji „Das Reich", winnych męczeńskiej śmierci mieszkańców miejscowości Oradour.

Może była to przypadkowa decyzja kilku faszystów w sędziowskich togach, którzy znaleźli się w składzie trybunału? Nie. Na rozprawę specjalnie zaproszony został obserwator zachodnio-niemieckiego „rządu" z Bonn. Nie darmo też przewodniczący sądu zachwalał hitlerowskich morderców jako „dzielnych kombatantów". Była to bowiem impreza polityczna, jedna z wielu, mających na celu bliższe skumanie trizonezyjskich niedobitków hitlerowskich z francuskimi następcami Petaina w imię agresywnych celów Waszyngtonu. W imię tych samych celów, amerykańscy następcy Hitlera wszelkimi środkami dążą do faszyzacji krajów satelickich. We Francji, wobec bankructwa zdrajców prawicowo-socjalistycznych i całej „trzeciej siły", która do tej pory była głównym narzędziem polityki amerykańskiej, Stany Zjednoczone coraz bardziej forsują de Gaulle'a jako główne narzędzie faszyzacji kraju.

W Rzymie waszyngtońscy reżyserzy zaaranżowali spotkanie, które z kolei miało wskrzesić niechlubne tradycje faszystowskiej osi Hitlera i Mussoliniego. Włoski gauleiter Waszyngtonu de Gasperi, przyjmował premiera marionetkowego „rządu" w Bonn, Adenauera. I tu również tematem rozmów były plany agresji oraz wymiana zdań w sprawie faszyzacji swych krajów, walki z własnymi narodami. Pod tym względem wzorują się oni przede wszystkim na rządzie Stanów Zjednoczonych, który bezprawnie przeprowadzając systematyczne areszty aktywistów partii komunistycznej, kopiuje terrorystyczne metody hitlerowskie.

Dalsza z kolei impreza miała miejsce w Londynie. Udział w niej wzięli przedstawiciele wszystkich rządów, które uczestniczą w agresywnym pakcie atlantyckim. Było to zjazd współczesnych Quislingów z krajów zachodnio-europejskich. Toteż im nawet ręka nie zadrżała, gdy podpisali układ zezwalający na okupowanie swych krajów przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, szczególnie, że była to tylko formalność. Bazy amerykańskie istnieją już bowiem od dawna w Anglii, we Francji, we Włoszech i w innych zmarshalizowanych krajach.

Dlaczego imperialiści chcieli „przeczekać" wybory

Rzuca się jednak w oczy fakt, że formalność tę woleli Amerykanie przeprowadzić nie przed, lecz po wyborach we Włoszech i Francji. Satelickie rządy tych krajów wolały bowiem nie pokazywać się przed wyborcami w swych prawdziwych liberiach — lokajów Wall Street, zdrajców własnych narodów.

Z tych samych powodów sędzia paryskiego trybunału wojskowego odkładał na okres powyborczy wygłoszenie słów uznania dla hitlerowców, morderców ludności Oradour. Z tych samych powodów rząd zwlekał z ogłoszeniem decyzji w sprawie ułaskawienia Petaina do chwili gdy zamknięte zostały urny wyborcze, mimo, że decyzja ta powzięta została o kilka dni wcześniej.

Z tych samych powodów państwa zachodnie perfidnie przewlekały rozmowy paryskie, sabotując jednocześnie konsekwentne i niestrudzone wysiłki radzieckie w kierunku porozumienia. Imperialiści chcieli „przeczekać" wybory włoskie i francuskie, zdają sobie bowiem sprawę, że gdyby przed wyborami dokonali jawnego zerwania konferencji paryskiej kosztowałoby ich to setki tysięcy głosów.

Bo po każdym nowym kroku, prowadzącym do agresji, po każdym nowym akcie zdrady satelitów w stosunku do własnego kraju, coraz mniejsza się staje ilość ludzi otumanionych, coraz słabiej działa sieć oszustw i kłamstw.

Przestroga dla Waszyngtonu

Jednakowoż, mimo wyrafinowanego odkładania na okres powyborczy niektórych bardzo niepopularnych kroków, mimo terroru bojówkarzy faszystowskich i policji, mimo cynicznych oszustw reakcji, wybory we Francji pokazały to samo, co niedawno uwypukliły wybory włoskie. Pokazały one, że partie, które realizowały rządy zdrady narodowej straciły miliony głosów. Pokazały, że największym poparciem narodu cieszy się partia komunistyczna, konsekwentnie walcząca przeciw skolonizowaniu Francji, przeciw udziałowi Francji w amerykańskim bloku wojennym.

Wystarczy zacytować głos reakcyjnego „New York Daily Mirror", który stwierdził, że wybory we Francji winny być przestrogą dla Waszyngtonu, dowiodły bowiem, że „olbrzymia i zorganizowana część narodu francuskiego nie tylko nie poprze Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny, lecz będzie wyraźnie zwalczała wszelkie zarządzenia wojenne."

„Przesyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia Waszej Partii z okazji wspaniałego rezultatu wyborów — pisze sekretarz generalny KP Anglii Harry Pollitt w depeszy do KC KP Francji. — Jest to doniosłe zwycięstwo pokoju i prawdziwych interesów narodu francuskiego".

Taka jest odpowiedź narodów

Przeciw hitlerom i petainom rośnie mur obrońców pokoju. Bardzo konkretną i głęboką treść zawierają słowa prezydenta NRD, Wilhelma Piecka, który w odpowiedzi na depeszę Palmiro Togliattiego — w związku z pobytem Adenauera w Rzymie — mocno i stanowczo stwierdza:

„W solidarnej walce o pokój — naród włoski i naród niemiecki zniweczą układy wojenne, które Adenauer i de Gasperi zawierają przy zamkniętych drzwiach na rozkaz Amerykanów".

Mur bojowników przeciw agresji rośnie na całym świecie. Naród Iranu nie daje się zastraszyć brutalnymi pogróżkami brytyjskich i amerykańskich imperialistów, mocno i nieugięcie walczy o suwerenność swego kraju, o prawa gospodarowania bogactwami swego kraju, o realizację uchwały w sprawie nacjonalizacji nafty. Mija rok, od czasu, gdy hordy amerykańskich faszystów pustoszą ziemię koreańską. Dla ujarzmienia Korei rzucone zostały najlepsze siły najpotężniejszego spośród państw kapitalistycznych, zasilone przez wojska państw satelickich. A mimo to, po upływie roku, po poniesieniu olbrzymich strat, agresorom amerykańskim nie udało się zrealizować swych zaborczych planów, a na przesłuchaniach w komisjach senatu USA, politycy i generałowie amerykańscy kolejno opłakują bankructwo dalekowschodniej polityki rządu Trumana.

Nauki historii

Dziesięć lat temu Hitler rozpoczął awanturę wojenną przeciw ZSRR, awanturę, w wyniku której legło w gruzy państwo hitlerowskie, w wyniku której zdruzgotana została najpotężniejsza armia, jaką kiedykolwiek mógł wystawić światowy imperializm. Tym bardziej skazane są na haniebne fiasko plany następców Hitlera, którzy knują nowy spisek przeciw ludzkości.

Niepomiernie wzrosła bowiem potęga niezwyciężonego Związku Radzieckiego, który bliski już jest podwojenia produkcji sprzed dziesięciu lat. U boku wielkiego Związku Radzieckiego stoją Chiny Ludowe, stoją kraje demokracji ludowej, których narody — jak to widzimy na przykładzie naszego kraju — ofiarnie wytężają wszystkie siły, mobilizują wszystkie rezerwy dla zwiększenia potęgi swych krajów, dla nieustannego wzmacniania frontu państw antyimperialistycznych. W walce przeciw agresorom okrzepła jedność uczciwych ludzi wszystkich krajów, a wydarzenia ostatnich dni na arenie międzynarodowej, to jedno pasmo zwycięstw wielkiego ruchu w obronie pokoju, zwycięstw, stanowiących mocne i wymowne ostrzeżenie pod adresem naśladowców Hitlera.

Układ o powrocie Tybetu do wielkiej rodziny narodów chińskich

W dniu 23 maja 1951 roku podpisany został w Pekinie układ o pokojowym wyzwoleniu Tybetu. Na zdjęciu: delegaci lokalnego rządu tybetańskiego podpisują układ

Foto CAF

Zespół świetlicowy huty im. 1-go Maja

Młodzież zatrudniona w hucie im. 1 Maja bierze czynny udział w życiu świetlicowym. Na zdjęciu: fragment występu świetlicowego zespołu artystycznego

Foto CAF — Nowosielski

Na półce z książkami

Antologia poezji realistycznej

Jan Kott i Adam Ważyk: „Wiersze, które lubimy" Antologia. Czytelnik 1951. Str. 342.

Zbiorowe wydania wierszy różnych poetów, pod różnym układane kątem, mają w Polsce dawną tradycję, by przytoczyć choćby liczne od 60 lat antologie poezji współczesnej — m. in. opracowane przez Kasprowicza, Kantora, Żmichowską („Kwiaty rodzinne") Lorentowicza („Ziemia polska w pieśni", „Polska pieśń miłosna")...

W Polsce Ludowej też pojawiły się już liczne antologie, jak antologia poezji walczącej z okupacją, poezji rewolucyjnej, poezji walczącej o pokój („Sztafeta pokoju", „Słowo o wielkim braterstwie"), antologia poezji rosyjskiej i radzieckiej itd. Brakowało jednak popularnej a trafnie dobranej antologii poezji polskiej, antologii, która by mogła łatwo znaleźć się w rękach każdego czytelnika i ukazać mu realistyczne i postępowe oblicze liryki polskiej na przestrzeni wieków.

Kott i Ważyk, wydając wybór wierszy polskich od Reja do Staffa, nie kierowali się ani względami rejestracyjno-naukowymi ani fałszywym eklektyzmem.

Kott i Ważyk spojrzeli na polską spuściznę literacką pod kątem widzenia realizmu i racjonalizmu. Wielki nurt realizmu, który wydał tak wspaniałe dzieła w liryce jak twórczość Kochanowskiego, poetów oświecenia i wczesnego pozytywizmu, a także wiele dzieł romantyków, znalazł w antologii Kotta i Ważyka wyborną ilustrację. Czasem spychany na drugi plan przez prądy arealistyczne i formalistyczne, niesione na falach kosmopolityzmu i reakcji — nie milkł jednak nigdy realizm polski, nawet w dobie Młodej Polski, przynosząc cenne utwory z wczesnej twórczości Kasprowicza czy Tetmajera. Te utwory słusznie wydobyła nowa antologia i włączyła do obrazu ciągłości realistycznej i postępowej tradycji kulturalnej. Najtrudniej było poradzić sobie z Norwidem, który w antologii reprezentowany jest mało typowymi wierszami, poza wspaniałym rapsodem „Bema pamięci".

Zbiór swój nazwali Kott i Ważyk „piękną szkołą patriotyzmu". Dodajmy: również szkołą smaku literackiego, podręcznikiem świetnej, postępowej poezji.

Antologia kończy się na progu współczesnej epoki, na progu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która także na polu literackim wycisnęła swe niezatarte piętno, kierując poezję w nowe łożysko myśli i formy. I końcowym akordem antologii jest pięknie wybrany sonet Leopolda Staffa „O, bracie robotniku", w którym czytamy:

„Zbledli, którzy trzymali ciebie na łańcuchu.
Ramię swoje, nabrzmiałe siłą w żarach hucisk,
Wznieś i sądź krwi wyrokiem niewolę i ucisk
I tych, co gnuśność swoją tuczyli twym potem".

J. A. Szcz.

Kropki nad „i"

W CZYIM DOMU?

Gazeta „Evening Express" pisze, że ludność miasta Worrington (Lancashire), oburzona zachowaniem się żołnierzy amerykańskich w Anglii powiada: „Amerykanie przyjeżdżają do nas i robią prawie wszystko co chcą... Nie czujemy się w Anglii jak u siebie w domu".

Za to Amerykanie czują się w Anglii, jak we własnym domu.

(g)

PRZEWIDUJĄCY

Powracając z podróży po Europie, amerykański krytyk radiowy — John Crosby, miał wiele kłopotu z policją USA, która dokładnie wypytywała go jak i gdzie spędzał czas, z kim się widywał itd.

„Rozumiem to doskonale — oświadczył Crosby — przecież nie możemy pozwolić naszym obywatelom na powrót do kraju, nie sprawdziwszy uprzednio czy nie zarazili się jakąś chorobą, lub — co gorsza — jakimiś ideami".

„Co do mnie zaś — dodał Crosby — to zanim wjechałem na amerykańskie wody terytorialne, wszystkie swe zapatrywania wyrzuciłem za burtę".

...W obawie żeby samemu nie znaleźć się za burtą. (a)

Przed Kongresem Nauki Polskiej

Marian Smoluchowski — wielki fizyk polski

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wszystkie ciała składają się z małych, chemicznie niepodzielnych cząstek zwanych atomami. Nie wszyscy może jednak zdają sobie sprawę, jak wielką rolę w ugruntowaniu teorii atomistycznej odegrał wielki polski fizyk Marian Smoluchowski (1872—1917).

Na przełomie XVIII i XIX wieku uczeni, obserwując zjawiska zachodzące przy łączeniu się ciał prostych, jak np. tlenu, wodoru, żelaza, siarki itp., w związki chemiczne, wysunęli przypuszczenie, że ciała składają się z niepodzielnych cząstek zwanych atomami. Atomy — łącząc się z sobą w grupy, liczące kilka lub kilkanaście atomów, tworzą cząsteczkę. Tak np. dwa atomy wodoru, łącząc się z jednym atomem tlenu, tworzą cząsteczkę wody. Olbrzymia różnorodność ciał, z jakimi spotykamy się w przyrodzie tłumaczy się, według tej hipotezy, wielką liczbą jak najróżnorodniejszych kombinacji, w jakie mogą się łączyć atomy, tworząc cząsteczki.

Hipoteza atomistyczna wyjaśniała w sposób prosty, poglądowy, a równocześnie ścisły — zjawiska chemiczne. W swej pierwotnej postaci nie potrafiła jednak wyjaśnić wielu zjawisk fizycznych jak np. ciśnienia gazu, samorzutnego mieszania się cieczy, czyli tzw. dyfuzji itp.

Ruch cząsteczek

Fizycy XIX wieku wysunęli więc śmiałe przypuszczenie, że cząsteczki ciał, nawet nieruchomych, są w ciągłym, bezładnym ruchu. Np. gaz zamknięty w naczyniu składa się z cząsteczek, poruszających się dowolnie we wszystkich kierunkach, zderzających się ze sobą i „bombardujących" ścianki naczynia. To „bombardowanie" powoduje właśnie ciśnienie gazu na ścianki naczynia. Zgodnie z tym obrazem cząsteczki cieczy również poruszają się bezładnie, jakkolwiek mniej swobodnie niż w gazie, a w ciałach stałych cząsteczki zasadniczo nie oddalają się zbytnio od stałego miejsca, lecz jedynie drgają wokół niego.

Dzięki pracom znanych fizyków, przede wszystkim Clausiusa, Maxwella i Boltzmanna, teoria ta została gruntownie opracowana matematycznie i w sposób nie tylko jakościowy, ale również ilościowy wyjaśniała wiele właściwości ciał, zwłaszcza gazów. W ten sposób w drugiej połowie XIX wieku mimo, że nikt jeszcze ani atomów, ani cząsteczek nie widział, można już było mówić nie o hipotezie, ale o teorii cząsteczek w ruchu, czyli o teorii kinetyczno - molekularnej. Teoria ta była w założeniach swoich materialistyczna, przyjmowała bowiem realne istnienie atomów i cząsteczek, ponadto wiele zjawisk do tego czasu tajemniczych i niewyjaśnionych, tłumaczyła naturalnymi przyczynami — ruchem cząsteczek.

Przeciwko tej materialistycznej teorii fizycznej wystąpili jednakże pod koniec XIX wieku niektórzy uczeni. Mówiąc o „ścisłości naukowej", o konieczności trzymania się ściśle faktów doświadczalnych (empirycznych) zaprzeczali w rzeczywistości nie tylko znaczeniu teorii w nauce, ale również objektywnej rzeczywistości, istnieniu materialnego świata, atomów i cząsteczek. Zdecydowaną odprawę dał później tym wszystkim fizykom - idealistom Lenin w swym epokowym dziele „Materializm a empiriokrytycyzm" (1909).

Walka z postępową teorią

U schyłku XIX wieku atak na teorię kinetyczno - molekularną nie napotykał na należyty odpór ze strony ówczesnych naukowców-fizyków. Największy wróg tej teorii, Oswald, wpływ którego na ówczesną naukę był bardzo duży, wydał w tym czasie podręcznik chemii, w którym nie było ani słowa o atomach i cząsteczkach.

W tym czasie zjawia się na horyzoncie naukowym młody fizyk, Polak Marian Smoluchowski i podejmuje walkę w obronie teorii kinetyczno-molekularnej. Ma za sobą doktorat Uniwersytetu Wiedeńskiego i kilka lat pracy naukowej w najlepszych europejskich laboratoriach fizycznych. Jego światły umysł i olbrzymie, cechujące go od dzieciństwa, pragnienie poznania przyrody każą mu widzieć w teorii atomistycznej nie jakąś fikcję, jak tego chcieli idealiści, ale obraz, być może jeszcze niedoskonały, realnie istniejącej rzeczywistości.

Ruchy Browna

Smoluchowski studiuje dokładnie dotychczasowy dorobek zwolenników teorii kinetyczno-molekularnej i poszukuje nowych zjawisk, które mogłyby ją w sposób jeszcze bardziej dobitny potwierdzić. I oto zwraca swoją uwagę na tzw. ruchy Browna.

Ruchami Browna nazwano bezładne ruchy drobnych ziarenek pyłku w cieczy, zaobserwowane po raz pierwszy przez botanika Browna w r. 1827 i do czasu badań Smoluchowskiego nieznajdujące poprawnego wyjaśnienia. Smoluchowski, szybko znajduje rozwiązanie zagadki. Według niego drobny pyłek w cieczy jest ciągle uderzany przez otaczające go, bezładnie poruszające się cząsteczki cieczy. Ciecz jako całość jest w bezruchu, jedynie we wnętrzu jej zgodnie z kinetyczno-molekularnym obrazem budowy cieczy, poruszają się bezładnie cząsteczki.

Możemy obrazowo przedstawić, że pyłek przypomina piłkę o ogromnej średnicy wśród rozbawionego tłumu ludzkiego, odpowiadającego tu rojowisku cząsteczek. Coraz to ktoś piłkę popchnie: piłka posunie się kilka metrów naprzód, następuje nowe pchnięcie, piłka posunie się znów o kilka metrów, pod wpływem nowego pchnięcia, piłka zbacza z drogi itd. Obserwując ten tłum np. z samolotu — nie widzimy ruchu poszczególnych ludzi, obserwujemy natomiast ruchy piłki. Podobnie, jak z zmian położenia piłki można wnosić o ruchach ludzi w tłumie, tak z ruchów pyłku Smoluchowski sądzi o ruchach cząsteczek wody.

Smoluchowski przeprowadza głębokie rozważania i obliczenia. Uzyskuje wreszcie całkowite potwierdzenie założeń teorii przez doświadczenie. Szala zwycięstwa przechyla się wyraźnie na stronę teorii kinetyczno-molekularnej ciał; realność atomów i cząsteczek zostaje mocno potwierdzona; istnienie ruchu cząsteczek zostaje udowodnione.

Ciepło i praca

Prace Smoluchowskiego idą jednak dalej i głębiej. Oto z badań jego wynika niezbicie, że istnieją procesy, do których nie stosuje się tzw. druga zasada termodynamiki orzekająca, mówiąc popularnie, że jakkolwiek praca może się całkowicie zamieniać na ciepło, to ciepło nigdy całkowicie nie może być zamienione na pracę. W jednym z popularnych odczytów fakt ten Smoluchowski zobrazował w sposób następujący. Kamień wrzucony do stawu opada na dno, jego energia kinetyczna zamienia się całkowicie na ciepło, które zostaje udzielone wodzie. Nikt nie widział jeszcze jednak zjawiska odwrotnego, aby ciepło z wody przeszło do kamienia i wykonało pracę wyrzucenia go z wody. Nikt nie widział, aby kamienie leżące na dnie stawu same przez się wylatywały w powietrze. Według drugiej zasady termodynamiki zjawiska tego rodzaju są w ogóle niemożliwe. W ruchach Browna mamy jednak przykład, że to uogólnienie nie jest słuszne: „Tu, pod mikroskopem, widzimy, jak ten cud bezustannie dokonywa się, jak cząstki opadają na dno, same przez się znowu się wznoszą, znów opadają i tak w ciągłym pozostają ruchu".

Druga zasada termodynamiki powiada również, że ciepło zamienia się częściowo na pracę, np. w maszynach parowych, tylko przy istnieniu różnicy temperatur. Np. w maszynie parowej istnieje różnica temperatur pomiędzy gorącym kotłem i zimną chłodnicą. W przyrodzie jednak obserwujemy stałe wyrównywanie się temperatur. Np. gorąca woda stygnie tak długo, póki jej temperatura nie zrówna się z temperaturą otoczenia. Wyciągano stąd wniosek, że z czasem temperatura w całym wszechświecie wyrówna się, że nie będzie różnicy temperatur i nie będzie można zamieniać ciepła na pracę. Nastąpi śmierć wszechświata, tzw. „śmierć cieplna".

Badania Smoluchowskiego nad ruchami Browna ograniczyły jednak jak widzieliśmy zastosowanie drugiej zasady termodynamiki. W r. 1903 Smoluchowski odkrywa nowe zjawiska również przełamujące te zasadę. To też znane na całym świecie prace Smoluchowskiego mają nie tylko wielkie znaczenie dla samej fizyki, ale również przez ograniczenie stosowania drugiej zasady termodynamiki i tym samym przez wykazanie bezpodstawności ponurego, wysnuwanego z niej wniosku o „śmierci cieplnej" świata, mają również wielkie znaczenie światopoglądowe.

Niesposób omówić w ramach krótkiego artykułu działalność naukową Smoluchowskiego. Był profesorem nasamprzód na Uniwersytecie Lwowskim, później Jagiellońskim. Liczba jego publikacji naukowych przekroczyła 100 i byłaby na pewno jeszcze większa i bogatsza w treść, gdyby przedwczesna śmierć w r. 1917 nie przecięła żywota tego wielkiego fizyka.

Dziś, gdy nauka w Polsce swobodnie się rozwija, mając przed sobą olbrzymie perspektywy, postać Smoluchowskiego, wielkiego postępowego uczonego — winna stać się bliska wszystkim pracownikom nauki w Polsce, a zwłaszcza fizykom.

Mgr BRONISŁAW BURAS

Czechosłowacka kronika kulturalna

PREMIERA SZTUKI „BURZLIWY ROK" W BRNIE

W Teatrze Państwowym w Brnie odbyła się premiera sztuki „Burzliwy rok" według powieści A. Zapotockiego pod tym samym tytułem. Udramatyzował powieść Jaroslav Nezval, który dokonał już przedtem przeróbki scenicznej powieści Zapotockiego „Przyjdą nowi bojownicy".

PRZYGOTOWANIA DO FESTIWALÓW ROBOTNICZYCH

We wszystkich miastach wojewódzkich Czechosłowacji buduje się i remontuje kina letnie, w których odbędą się w bieżącym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, równocześnie z Międzynarodowym Festiwalem Filmowym w Karlovych Varach (14—29 VII) — robotnicze festiwale filmowe. Hasło tegorocznych festiwali, nad którymi objęła patronat Światowa Rada Pokoju brzmi: „O pokój, o nowego człowieka, o lepszy świat".

OBJAZDOWE WYSTAWY PLASTYKI

Oddział Czechosłowackiego Związku artystów plastyków w Bratysławie zorganizował w ramach swych prac kulturalno-oświatowych objazdowe wystawy plastyki współczesnej. Wystawy te przeznaczone są głównie dla wsi słowackich.

Ukazał się Nr 3 zeszytów historycznych „Nowych Dróg"

(f) Ukazał się nr 3 Zeszytów Historycznych „Nowych Dróg"

Treść numeru: **A. Leontiew** — Z dziejów ekspansji amerykańskiej; **B. Porsznie** — Historia średniowiecza a wskazania J. Stalina dotyczące „zasadniczej cechy" społeczeństwa feudalnego; **Victor Michaut** — Marks jako historyk francuskiego ruchu robotniczego; **I. S. Miller** — Sprawa chłopska w wydarzeniach rewolucyjnych roku 1846; **Wiliam Z. Foster** — Praca niewolnicza.

Zagadnienia periodyzacji historii — **I. Smirnow** — Ogólne zagadnienia periodyzacji historii ZSRR; **A. Predtieczeński** — Zagadnienia periodyzacji historii ZSRR; **N. Drużynin** — O periodyzacji historii stosunków kapitalistycznych w Rosji (o wynikach dyskusji); **W. Paszuto, L. Czerepnin** — O periodyzacji historii Rosji epoki feudalizmu; O wynikach dyskusji w sprawie periodyzacji historii ZSRR.

Kronika — W 125-ą rocznicę powstania dekabrystów; **I. Udalcow** — Czechosłowacka nauka historyczna na nowych drogach.